

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Ploha, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu we Lwowie zamianowała prowizorycznego asystenta podatku od cukru, Tadeusza Gawrońskiego, stałym c. k. asystentem podatku od cukru w XI. klasie rangi.

Ogłoszenie.

Ponieważ pomór świń w okręgu sądowym Niskim i Mościskim (w powiatach polit. tej samej nazwy), tudzież Przeworskim i Leżajskim (w Łańcuckim powiecie politycznym) zbliża się ku wygaśnięciu; gdy dalej gminy: Olszany, Rokszyce, Krzyczkowa, Cisowa, Chołwice, Kupna, Mielnów, Korytniki, Krasice, Śliwnica nahorezańska, Krasieczyn i Brylnice w Przemyskim powiecie politycznym, są od dłuższego czasu zupełnie wolne od pomoru, c. k. Namiestnictwo odnośnie do rozporządzenia z d. 20 września 1895, l. 77.784 wyłącza okręgi sądowe: Nisko, Mościska, Przeworsk i Leżajsk i wymienione wyżej gminy w powiecie polit. Przemyskim z obszaru zamkniętego i dozwala na wolny obrót trzodą chlewną, odbywanie targów na nierogaciznę w tych okręgach i ładowanie świń na upoważnionych do tego stacyach kolejowych.

Zapowietrzono jeszcze miejscowości w powyższych okręgach pozostają nadal zamknięte aż do dalszego zarządzenia właściwego starostwa.

Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej *Gazecie Lwowskiej*.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo w Pradze uchyliło obwieszczeniem z dnia 16 listopada b. r.,

l. 180.960 swoje zarządzenie z dnia 20 lipca 1895, l. 111.989 (tut. ogłoszenie z dnia 1 sierpnia 1895, l. 63.500), którym zamknięte zostały z powodu pomoru świń powiaty polityczne: Aussig, Bischofteinitz, B. Leipa, Braunau, Budweis, Chotebor, Deutschbrod, Friedland, Hohenelbe, Königinhof, Krumau, Landskron, Ledec, Pilgram, Prahatitz, Schlau, Rakonitz, Trautenau.

Równocześnie przypomina c. k. Namiestnictwo czeskie, że zakaz handlu domokrajnego świń, tudzież zakaz pędzenia świń obceokrajowych pozostaje nadal w mocy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 listopada.

Mowa tronowa, którą młody król Aleksander otworzył sesję skupczyny serbskiej zawiera kilka ustępów mających pewne znaczenie dla zagranicy i z tego też powodu zwróciła ona na się większą po za Serbią uwagę, niż to dotąd zazwyczaj bywało z tego rodzaju enuncyacyami. Przedewszystkiem w orędziu położono nacisk na to, że Serbia, bez względu co zajść może, utrzyma przyjaźne z Turcją stosunki i pozostanie podporą porządku i spokoju na Wschodzie, a równocześnie wyrażono nadzieję, iż ożywionym dobremi chęćmi usiłowaniami sułtana powiedzie się stać skutecznie na straży wolności sumienia i swobodnego rozwoju szkół w państwie otomańskim, czyli innymi słowy, że ludność serbska w Macedonii otrzyma rozszerzenie dotychczasowej autonomii narodowego Kościoła i pobierać będzie naukę elementarną we własnych szkołach. Jako uzupełnienie tego ustępu orędzia można uważać wiadomość z Konstantynopola, wedle której sułtan postanowił wysłać osobną komisję do Macedonii dla bliższego poinformowania się o ży-

zeniach ludności pod względem reform administracyjnych. Dla zagranicy ma dalej donieść znaczenie poruszona w mowie tronowej kwestya finansowa. Układ z wierzytelkami zagranicznymi już zawarty, nastąpiło dalej zadawalające porozumienie co do zabezpieczenia regularnej wypłaty odsetek i sum amortyzacyjnych, a wreszcie konwersya długi publicznego w głównych punktach już przeprowadzona.

Ze spraw obchodzących samą Serbię najważniejszą jest zapowiedź zmiany konstytucji. Nastąpiło to z tym dodatkiem, iż zmiana ma na celu wytworzenie prawidłowej i silnej podstawy dla życia konstytucyjnego w kraju. Ponieważ jednak o zmianie ustaw zasadniczych ma rozstrzygać t. zw. wielka skupczyna zwołana umyślnie ku temu, a także ciało prawodawcze dopiero wtedy może się zebrać, gdy dwie po sobie następujące zwyczajne skupczyny uchwalą przedłożenie rządowe — przeto nowa konstytucya jest jeszcze w dość dalekim polu. W każdym razie sama nadzieja, że kraj pozbędzie się obecnej reakcyjnej konstytucji, narzuconej mu po zamachu stanu, wywołała zadowolenie w skupczynie.

Sesya parlamentarna w Belgradzie rozpoczyna się w dość pomyślnych dla rządu Novakowica warunkach, może on bowiem wskazać na to, że obecne wewnętrzne położenie jest znacznie pomyślniejszem, niż było w chwili powołania go do steru.

Osiągnięte dotąd rezultaty dalekimi są wszakże od tego, aby można już mówić o wykonaniu tej misji jaką wziął na siebie Novakovic, misji bezwzględnie trudnej, bo obecny rząd objął spuściznę po poprzednim gabinecie w stanie bardzo smutnym. Przedewszystkiem potrzeba dla zupełnej sanacyi finansów państwowych zrealizować pożyczkę konwersyjną; następnie rząd ma przed sobą szereg ważnych i niedających się dłużej odkładać reform na polu administracyi, sądownictwa, przemysłu, gospodarstwa rolniczego, leśnego i t. d. Również sprawy komunikacyjne wymagają silnej inicjatywy i sprężystej działalności, która jednak w danych warunkach może rozwijać się tylko powoli. Wreszcie oczekują rząd pilne zadania na polu

oświaty. To wszystko wchodzi w program obecnego gabinetu, jak to podniosło krótko orędzie królewskie, a co obszernie określił prezes gabinetu Novakovic w swej mowie wygłoszonej na zebraniu klubu stronnictwa postępowego.

W sprawie emigracyi do Brazylii.

II. W podróży do Brazylii.

Pewna osoba, która odbyła podróż do Brazylii na okręcie z emigrantami, tak opisuje tę podróż:

Wybierając się w czerwcu b. r. w podróż z Genui do *Rio de Janeiro*, dowiedziałem się, że parowiec *Espagne* francuskiej kompanii *Transports maritimes* odjeżdżający 10 czerwca b. r. z Marsylii do Rio, zabierze na pokład około 600 wychodźców z Galicyi do Brazylii.

Postanowiłem wsiąść na *Espagne*, ażeby przez czas dłuższy stykać się z wychodźcami. Dnia 9 czerwca b. r. przybył do Marsylii francuski parowiec *Artois* z Genui, wiozący 605 emigrantów z Austro-Węgier. Przesiedlono ich Styrzyjczy, którzy także mieli pieniądze, acz w mniejszej ilości niż Węgrzy. Wychodźcy węgierscy i styrzyjcy byli to bez wyjątku ludzie inteligentni; Węgrzy tylko rolnicy, Styrzyjczy zaś rzemieślnicy rozmaitych zawodów.

Węgrzy udawali się do kolonii Blumennau w Stanie *Santa Catharina*, posiadali dostateczne środki podróży (niektóre rodziny po 1000—5000 zł.) a przewodził im Węgier, od lat kilku osiadły w Brazylii. Do nich przyłączyli się Styrzyjczy, którzy także mieli pieniądze, acz w mniejszej ilości niż Węgrzy. Wychodźcy węgierscy i styrzyjcy byli to bez wyjątku ludzie inteligentni; Węgrzy tylko rolnicy, Styrzyjczy zaś rzemieślnicy rozmaitych zawodów.

Wychodźcy z Galicyi, z których jeden tylko mógł od biedry rozmówić się po niemiecku, stali na najniższym stopniu inteligencyi, nie posiadali żadnych funduszy (po parę złotych na rodzinę) i uparcie przeczyli, jakoby jechali do Brazylii, twierdząc, że emi-

10)

W ŚWIAT.

(Ciąg dalszy).

V.

I tym razem stanął Szelaż po stronie kołczanowskiego filozofa, odpowiadając Ranieckiemu.

— No, nie trzeba myśleć tylko o sobie panie Ignacy. Kredyt, to ważna rzecz u nas, nie ma co mówić! Wam samym nie raz zdałby się znaczniejszy kredytek, gdy przyjdzie większe robić zamówienia. Nieprawdaż?

Raniecki nic na to nie odpowiedział.

— Co do mnie, ozwał się Borajski — to ja nie byłbym od tego, aby taką kasę założyć. Myśl, bądź co bądź, dobra.

— Rozumie się — zabuczał Szolomiejski, a czując większość po swej stronie, podczesał palcami sterczące włosy i z zapałem ciągnął dalej. — Taż to panie, gdzieindziej, za granicą wszystkie stany mają takie kasy zaliczkowe: urzędnik swoją, kupiec swoją, rzemieślnik swoją, a włościanin, najbiedniejszy z nich wszystkich, także swoją — tylko u nas wszystko idzie, panie, jak z kamienia. Gdybyśmy tylko ułożyli statuta i uzyskali zatwierdzenie, reszta już fraszka. Jak raz gruchnie wieść po mieście, że kasa jest, ten i ów wnet swój kapitalik do niej złoży i spokój.

— Piękny mi spokój! — zauważył Raniecki nawiasem.

— A dla nas, którzyśmy tę kasę do życia powołali uróby wielki zaszczyt z tego powodu. Słowo uczciwości daje.

— Nie, nie, to się nie uda, to się w żaden sposób nie uda — przeczył uporezywie Raniecki, trzęsąc niecierpliwie głową.

— Przepraszam! Dajże mi pan ważny powód, dlaczego nie miałoby się udać.

Na takie niespodziewane zapytanie nie miał Raniecki w zanadrzu odpowiedzi, lecz nie namyślając się długo, odciał złośliwie:

— Bo pan, panie Szolomiejski, masz pech w rękach. Gdy co chcesz związać, to już się pewnie rozwiąże albo urwie. Tak samo było z tą spółką dostaw dla wojska. Gdybym był wezas nie postawił wniosku, żeby spółkę rozwiązać, to dziś musielibyśmy wszyscy spać w miejskim ogrodzie na ławkach pod kasztanami, jeść świeże powietrze i okrywać się listkami jak Adam i Ewa w raju. Oni zresztą byli do tego przyzwyczajeni, ale ja nie, panie, ja nie... pan zaś... no, jak się panu podoba, ale ja nie.

— I jak tu mówić rozsądnie z takim człowiekiem, co wszystko zwala na jakiś tam „pech.“ Ja tego słowa wcale nie rozumiem. Może się nie udać to i owo, ale to jeszcze nie dowód, że inna się rzecz nie powiedzie. I wielkim wojownikiem na świecie nieraz się nie wiodło, jak naprzykład Napoleonowi Bonapartemu, którego wywieźli na wyspę świętej Heleny, albo temu... tam, staremu Haniballowi, co przez góry szedł — a przecież dokonali obaj wielu pięknych dzieł na świecie.

Historyczna tyrada znudziła Ranieckiego.

— E, bo pan zaraz z historią wyjeżdżasz — zawołał niecierpliwie — a nie to z astronomią. U mnie panie dobrodziejaszku historia, to tutaj (uderzył się po kieszeni), a astronomia, to tych dziesięć palców.

— Chyba tak — mruknął lekceważąco Szolomiejski. — Kto nie czyta nic, ten nie wie. Koń także nie nie czyta.

— A kto za wiele czyta, ten traci oczy chodzą w okularach, a dobytek dyabli biorą. Zapatrzyla się raz krowa na gwiazdy i myśli, że jest uczona — tymczasem przyszedł złodziej i za rogi: chap!..

— Moi panowie — wmszał się Szelaż — wy dziś widocznie nie przestaniecie. Czy to ładnie sprzeczać się bez ustanku.

— Czy ładnie, tego nie wiem, ale że zdrowo, to pewna. Piwo lenie smakuje. Ot, dajmy dziś kasie spokój, niech się w głowie uleży jak niedojrzała gruszka. Tymczasem chodźmy do Bronarza. Szolomiejski wymyślił dziś ograniczoną kasę w rękawiczkach, czy jak on ją tam nazwał, więc niech pomysł swój obleje, aby rósł. No, chodź tu stary, daj pyska.

I dwaj szermierze padli sobie w objęcia. Tak to już od wielu lat bywało.

Należy jednak dodać, że tym razem pojednanie nie było zupełnie szczere. Raniecki żywił od pewnego czasu niechęć ku uczonemu sąsiadowi i docinał mu przy sposobności ostrzej niż zwyczajnie, a i Szolomiejski podejrzewał Ranieckiego o chęć krzyżowania jego zamiarów, czuł w sercu żal do niego.

Szolomiejski, pragnąc poprawić złe stosunki materyalne syna swego Macieja, postanowił ożenić go z Lolą Borajską i w tym celu nawiązał raz już nawet serdeczniejszą rozmowę z ojcem hożej Loli. Syn jego, niepoń, hulaka, był niskim urzędnikiem pocztowym i potrzebował koniecznie żony: raz dla tego aby się ustakować, powtóre aby jej posagiem długi popłacić.

Borajski nie dał stanowczej odpowiedzi, tłómacząc się, że Lola zbyt jeszcze młoda i że zresztą zostawił jej zupełną wolność w wyborze męża.

Gdy o tej rozmowie Szolomiejskiego z Borajskim dowiedział się Raniecki, zakpiął ze żłości. I on miał syna Józefa, takiego samego pędziwiatra jak Maciej Szolomiejski i on żywił zamiar ożenienia Józefa z hożą Lolą — tymczasem ten w okularach Szolomiejski wchodził mu w drogę.

Niebawem też, porozumiewszy się z żoną, oświadczył Józefowi, aby się co rychlej starał o rękę Loli, żeby go inni nie ubiegli. Nie przypało to wprawdzie do gustu Józefowi, któremu więcej od Loli podobała się Mania Wywrotówna — ale ostatecznie gotów był uczynić zadość woli rodziców, w szczególności zaś dla przypodobania się matce, przed którą drżał ze strachu.

Tymczasem stary Raniecki wybrał się na poufną rozmowę z Borajskim. Wyłapał go w domu samego.

— Przychodzę do was sąsiedzie w ważnej sprawie — rzekł, zagajając rozmowę — Ja tam nie umiem gawędzić słowami z książki na sposób Szolomiejskiego, więc też prosto do mostu, szczerze, po sąsiedzku powiem o co mi chodzi. Ja mam syna, wy macie córkę... piękną i dobrą córkę. Mój syn także nieczego sobie. Otóż co z tego wyniknąć może?

Borajski uśmiechnął się i ruszył ramionami, udając niedomyślnego, Raniecki zaś ciągnął dalej:

— Powiada mi dziś Józef: „Idź no ojcze i zapytaj się pana Borajskiego tak naprawdę, czyby mi nie dał panny Loli za żonę, bo jeżeli nie, to kopnę się do Mani Wywrotównej.“ Otóż przychodzę i pytam.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

grują do Ameryki. Wielu z nich mniemało, że droga do tej Ameryki daleka i uciążliwa, a Ameryka jest odległą prowincją austriacką, podległą jak Galicya naszemu Monarsze; inni twierdzili, że w Brazylii rządzi Arcyksiążę Rudolf, inni wreszcie, że Jan Orth jest tam gubernatorem. Jakkolwiek wychodźcy galicyjscy podawali zgodnie, że powodem ich wychodźstwa jest nędza i niski zarobek, sięgający tylko kwoty 10—15 centów dziennie, to przecież zdaje się, że na ich decyzję wpłynęła głęboka wiara, iż prowincje brazylijskie należą do Austrii. Agenci emigracyjni w Udine umieli wyzszykać niezłomnie przywiązanie ludu galicyjskiego do Dynastji, rozszerzając powyższe wieści o Brazylii.

Na pokładzie *Espagne* było około 1100 wychodźców; obok wymienionych już 605 z Austro-Węgier około 400 Włochów i około 100 Hiszpanów, którzy wsiadli na okręt w Barcelonie i Maladze. Na okręcie było jeszcze miejsca dla 1000 osób.

Na noc rozdzielano kobiety i dzieci od mężczyzn. Z wyjątkiem drobnych dzieci każdy podróżny miał osobne łóżko, z początku podróży dość przyzwoite. Wspólne jednak przebywanie setek osób w szczyptych przestrzeniach dolnych okrętu, niedostateczna wentylacja, nieznośny upał podczas dni 14 (od Gibraltaru do Rio) i wycieży wymiotów tych, którzy cierpieli na chorobę morską, czyniły pobyt w tem miejscu wręcz niemożliwym a wychodźcy bardzo na to się żalili.

Nadto bardzo szczypta była przestrzeń, którą na pokładzie wyznaczono wychodźcom. Chodzić tam nie było można, to też wychodźcy całe 20 dni podróży przepędzić musieli w bardzo niewygodnej postawie stojącej lub siedzącej.

Jak się kilkakrotnie przekonałem, pożywienie wychodźców było stosunkowo dobre. Rano dostawali kawę z sucharem, w południe zupełną rybę lub jarzyny, mięso, chleb i 1/4 litra wina, wieczorem jarzyny, mięso, chleb i 1/4 litra wina.

Słodkiej wody do picia było wprawdzie zawsze podostatkiem, jednak podczas ostatnich 8 dni podróży tak ciepłej, że była prawie nie do użycia. Utyskiwali na to emigranci bardzo, zaradzić jednak nie można było. Wody słonej do mycia emigranci naturalnie mieli, ile tylko chcieli; niestety jednak wychodźcy galicyjscy nie chcieli jej używać, choć wraz z oficerami okrętu gorąco ich do tego nakłaniałem.

Przestrzenie, przeznaczone dla wychodźców, desinfekcyonowano codziennie kwasem karbolowym, parami siarczanemi, kwasem chlorowym, wapnem i wiotryolem żelaza, a co tygodnia sublimatem.

Na pokładzie był młody lekarz, ambulans i apteka, niezłe zaopatrzone. Wizyta lekarska odbywała się dwa razy dziennie.

W ogóle podczas podróży obchodzono się z wychodźcami w sposób bardzo ludzki, czego jednak nie można powiedzieć o wszystkich parowcach a mianowicie włoskich. Nie obeszło się wprawdzie bez tego, aby wychodźcy włoscy a nawet majtkowie nie za-

czepiali kobiet, usiłowaniami tym jednak oficerowie okrętowi zapobiegali.

Zupełnie inaczej rzecz się ma z przewodnikami wychodźców galicyjskich. Przewodniła tej partji rodzina Mikoszewskich z Warszawy, składająca się z ojca, 3 synów w wieku od 20—30 lat i osmnastoletniej córki. Tych pięć osób powinno było podróżować trzecią klasą; jako przewodnikom wychodźców towarzystwo *Transports maritimes* przyznało im przejazd w klasie drugiej. Jeszcze przed przybyciem do Marsylii stary Mikoszewski zażądał od wychodźców galicyjskich, aby zebrali i oddali mu przynajmniej 50 zł., ponieważ musi je ofiarować w darze komendantowi statku, aby emigrantom podczas podróży wyrobić lepsze pożywienie. Z podobnym żądaniem wystąpił także w obec emigrantów węgierskich i styryjskich; którzy jednak odmówili. Biedni Galicyanie złożyli 4 zł. 60 ct., które Mikoszewski sobie przywłaszczył, bo naturalnie o ofiarowaniu czegoś kapitanowi okrętu nie myślał. Dowiedziawszy się o tem oszustwie, zmusiłem go do zwrotu pieniędzy wydartych biedakom. Próbowałem rozmaitych wymówek, aby upozorować swój postępek. Podobnie udało mi się po raz wtóry udaremnić usiłowania Mikoszewskiego wyzszykania łatwowierności emigrantów. Pod pozorem, że z Dakar (w Senegalu), musi O. Franciszkowi Trawińskiemu w Rio telegraficznie donieść o przybyciu emigrantów, zawezwał ich, aby po 40 ct. od rodziny (rodzin było 101), na jego ręce złożyli na koszt telegramu. Wcześniej dowiedziałem się o tem i zabronilem emigrantom, aby choć centa dali Mikoszewskiemu. Chociaż do mej wiadomości doszły tylko te dwa przypadki wyzszyku „przewodnika“, mam powód przypuszczać, że w drodze z Galicyi do Genui odbierał ich bez skrupułu.

W Udine i w Genui mianowicie zajmował się wymianą pieniędzy, które wychodźcy galicyjscy posiadali, na monety włoskie i francuskie, a w obec chciwości rodziny Mikoszewskich trudno wątpić, że przy tej sposobności nie zaniechał zapewnić sobie korzyści. Wychodźca Michał Maluta, dał w Udine najstarszemu synowi Mikoszewskiego 5 zł. do zmieniania, a dopiero za moją kilkakrotną interwencją tuż przed przybyciem do Rio otrzymał równą wartość we frankach.

Przewodnicy ci zachowywali się w ogóle w obec wychodźców, w sposób brutalny, a nawet nie wahali się czynnie ich znieważać, tak że musiałem prosić komendanta, aby im wzbronił opuszczania klasy drugiej, co też się stało. Bez ogródki Mikoszewscy wyrażali się przed innymi podróżnymi II kl. złą wraz z wychodźcami, którym przewodzą, zamierzają w Paranie założyć własną kolonię; ponieważ w ten sposób odkryli zamiar wyzszykiwania nadal biednych, nieświadomych i łatwowiernych chłopów, przestrzegałem ich kilkakrotnie bardzo stanowczo przed groźbą, aby rodzina Mikoszewskich wyłączyli z pomiędzy siebie.

Mikoszewscy wspominali także, że może powrócą do Galicyi, aby zebrać drugą partję wychodźców i poprowadzić ich do Brazylii.

Jako oznakę godności przewodników, Mikoszewscy nosili bluzę oficerów strzeleckich bez gwiazdek.

W Udine w swoim czasie niejaki Gergolet, agent emigracyjny w najniebezpieczniejszym gatunku, utrzymywał był główne biuro, rozsyłając ztamtąd listy w językach słowiańskich do Karyntji, Krainy, Kroacyi, Galicyi i t. d. Słyszałem, że Gergolet przebywa obecnie w Brazylii; wiadomości tej jednak nie można dowierzać. Teraz głównym agentem w Udine jest niejaki Silvio Nodari. Umie on nawet w obec władz uchodzić za przyjaciela ludzkości, ale przytem, skonstatowałem podczas podróży, wysmieniecie dba o swój własny interes. Emigrantów przybyłych z Austro-Węgier zaopatrywa w karty jazdy trzecią klasą z Udine do Genewy, które emigranci opłacają. Odbywa się przytem targ, ponieważ Nodari od każdej osoby, nawet od małego dziecka żąda po 15 zł., które emigranci płacą, jeżeli mają z czego, jeżeli zaś emigranci nie mogą tyle zapłacić, przyjmuje mniej i zadowolnia się nawet 10 zł. od osoby. Że nawet biorąc 10 zł. od osoby, zyskuje, nie ulega wątpliwości; stanowczo jednak przywłaszcza sobie kwoty, płacone za dzieci niżej lat 3, tudzież wszelkie nadwyżki nad 10 zł., płacone przez łatwowiernych wychodźców. Na tym wyzszyku jednak nie koniec; żąda bowiem od wychodźców opłaty za „nadane pakunki“, chociaż najczęściej wychodźcy nie nadają ich weale, lecz biorą z sobą do wagonu.

Dalszem źródłem dochodów Nodarego jest pobyt wychodźców w Udine, trwający nieraz tygodniami; muszą oni płacić za pomieszkanie i wyżywienie, a Nodari ma ztąd znakomitą prowizję. Długotrwały pobyt w Udine, będący wynikiem rozmyślnego podania fałszywej daty odjazdu okrętu, wyniszcza doszczętnie wychodźców.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 28 listopada.

(x) W Izbie deputowanych zaszedł wczoraj wypadek, który należy powitać z radością. zdaje się być bowiem zapowiedzią rozpoczynającego się uzdrowienia obecnych, godnych ubolewania stosunków. Stronnictwo przyzwyczajone do podostatkiem w Izbie, lecz którzy w obec wybrzyków skrajnej partji popadli w rodzaj apatycznego hipnotyzmu, ocknęło się wczoraj, nabrało świadomości swojego istnienia i raz przecie poznało, że nie po to jest tylko w Izbie, aby być niemym i biernym świadkiem krzykactwa antysemitckiego. Szkoda tylko, że tak wiele potrzebowało czasu do rozbudzenia się z dłuższej apaty. Pp. Luéger, Schneider, Gessmann, i Steiner czuli się już panami parlamentu, zdawało się im, iż mogą szkalować bezkarnie wszystkie stojące po za ich związkiem stronnictwa, obrzucać błotem nienawistnie im osobistości, kierować swoimi zastępami na

galeryi, słowem wywierać nieznaną i niepraktykowaną gdzieindziej teroryzm. Wobec tego należało mimowolnie zadać sobie pytanie, ażali tolerowanie podobnego postępowania ze strony wielkich stronnictw jest wyrazem nie-mej pogardy dla sprawców scen skandalicznych, lub też ma swoją przyczynę w tem, że stronnictwa czują się bezwładne i brak im sił do przedsięwzięcia jakiegos stanowczego kroku. Wczoraj wreszcie Izba zerwała się do czynu i zaprotestowała w sposób silny i skuteczny przeciw zachwalstwu demagogów. Dzień wczorajszy był pod każdym względem niefortunny dla p. Luégera i jego orszaku. Przedewszystkiem czuć było w Izbie głęboke rozgoryczenie z powodu systematycznego od kilku tygodni podkopywania wagi parlamentu i zamieniania go w arenę scen karczemnych. Widocznym było, że większość oburzona dotychczasowem postępowaniem skrajnych żywiołów nie miała dłużej ochoty zezwalać na to, aby czas przeznaczony dla poważnej pracy był zapełniany nadal wyłącznie gadulstwem przedmiejskich polityków, aby tracono całe posiedzenia na jakieś gadanie, a to dla tego tylko, że tak się podoba nieokiełznanej koteryi. Nawet mowcy antysemitcy zdawali się być wczoraj przejęci przez świadectwem, że wystawiają cierpliwość parlamentu na najcięższe próby i tem właśnie wytlómaczyli sobie należy w pierwszym rzędzie ich parlamentarną i moralną porażkę.

Panowie ci poruszyli znowu osławioną sprawę koncentracji wojsk w d. 6 b. m. a poruszyli ją swoim zwyczajem w formie nagłego wniosku. Tym razem zażądali złożenia komisji parlamentarnej dla zbadania, jak miała się rzecz cała istotnie. Prezes gabinetu hr. Bardeni, jak zawsze w podobnych wypadkach chwycił od razu wołu za rogi i z siłą przewyższającą nawet poprzednie jego w tej sprawie deklaracje, wykazał całą nicosć i wszystkie kłamstwa partji radykalnej. Zapewnił, że Rząd nie tylko nie żądał żadnej asystencji od władz wojskowych i w ogóle nie porozumiewał się z niemi w tej mierze, ale nadto zapewnił, „że i sama władza wojskowa nie zarządziła w owym dniu ani całkowitego ani częściowego skonsygnowania, ani też nie zaszło w ogóle nie takiego, co by wychodziło za codzienne ramy pogotowia“, co więcej, że w tym dniu „nie doznały jakiegobądź ograniczenia zwykłe codzienne wychody żołnierzy z koszar i że w ogóle zwykłe zajęcia żołnierzy w tym dniu nie różniły się niczem a niczem od zajęć praktykowanych w każdym innym dniu.“

W obec tego ponownego, z całą siłą przekonania wygłoszonego oświadczenia, niemniej w obec znanego komunikatu głównodowodzącego w Wiedniu, należy uważać rzecz całą raz na zawsze za załatwioną, albowiem ze względu na zapewnienia dwóch mężów tej miary co Prezes gabinetu i głównodowodzący w Wiedniu, nie godzi się już nawet bliżej rozpatrywać tendencyjnej baśni szerzonej przez posłów antysemitkich. Najcenniejszym objawem wczorajszego posiedzenia było to, że ogromna większość Izby zamianifestowała swoje oburzenie z powodu syste-

1)

MARTA

(Z francuskiego).

I.

Pewnego dnia, w lecie, doktor Radel przyszedł z wizytą do panny Sirven. Był to jeden z najstarszych i najlepszych znajomych jej zmarłych rodziców i jej samej.

— Droga Ludwiko — rzekł — pozwoliłem sobie przyjąć w twojem imieniu pewne zobowiązania, ale mam nadzieję, że nie wezmiesz mi tego za złe. Słyszałaś, żem wspominał nieraz o pani de Thiennes?

— Tak, przypominam sobie — odrzekła panna Sirven. — Zdaje mi się, że to jedna z pacjentek pana, młoda kobieta, którą pan przeważał Prozerpiną, stosując się do swego zamiłowania mitologii.

— Zobaczysz ją wkrótce i osądzisz sama, czy nie odobna do Prozerpiny... zobaczysz ją, bo obiecałem jej, że będziesz jej towarzyszyć do kąpiel w Bergbad.

— Ależ to niepodobna! ja tej pani nie znam — zawołała panna Sirven. — Zresztą potrzebuję wypoczynku....

— Odpoczywasz już dwa miesiące — odrzekł doktor z przyjazną dobroduszością, a pomimo to nie czujesz się lepiej! Powietrze Paryża ci nie służy, moje dziecko, a bezczynność dobiła; musisz mieć zajęcie, potrzeba mieć pole do działania... przybywam, żeby ci to zaproponować, a ty odmawiasz....

— Ale w czemże mogłabym stać się użyteczną pani de Thiennes? Młoda i piękna kobieta nie potrzebuje damy do towarzyszenia. Ma ona męża, zajęcia rozmaite i przyjemności....

— Przyjemności!... biedna kobieta! Ale słuchaj, moje dziecko, pomówimy rozsądnie; pani de Thiennes jest chora, powinna zmienić miejsce pobytu i otoczenie, w którym żyje; przepisałem jej kąpiele w Bergbad, w Niemczech. Mąż nie może z nią jechać, gdyż interesu zatrzymują go w Paryżu; matka jej przebywa obecnie w Spa, także chora. Zresztą, nie pragnę, żeby jechała z mężem lub matką, trzeba jej oderwać się zupełnie od ludzi, z którymi żyje, a niepodobna, żeby jechała sama. Myślałem długo, jak postąpić, nareszcie przypomniałem — obie ciębie i znalazłem, że jestem bardzo nierozsądny, kiedy wcześniej o tem niepomyślałem. Pobiegnę natychmiast do pana de Thiennes, polecając mi ciębie jako skończoną doskonałość.... Ofiarowuję ci najwybredniejsze warunki, prosząc tylko, byś przyjęła.

Panna Sirven miała swoje plany na lato, które nagle wmięszanie się doktora pokrzyżowały; znajdowała propozycję dziwną i nie mogła pojąć na razie, jaką miała być jej rola. Czy pani de Thiennes była chorą i do zorezynie potrzebowała? ależ w takim razie...

— Nie obawiaj się Ludwiko — przerwał doktor — jeżeli masz być dozorczynią, to nie ciał, ale duszy tej kobiety. Nie zapieraj się, że nią być nie potrafisz! — dodał żywo. — Posiadasz inteligencję, takt i dobroć... nikomu innemu nie oddałbym mojej pacjentki w opiekę, tylko tobie. Nie przerażaj się jednak, że misja będzie ciężką do spełnienia, gdyż będziesz miała o wiele więcej do obserwowania, niż do działania. Proszę cię nawet, żebyś jej nie przeszkadzała, gdy zechce być samą... Obiecałem jej, że będzie miała zupełną wolność; obawiała się, że będziesz wymagać od niej, żeby ciębie zabawiła lub rozrywki dla ciębie szukała.

— Czy jest rzeczywiście ciężko chora? — Tak i nie... Żadnej zdecydowanej choroby, ale wyczerpanie sił, które mnie nie

pokoji, a przytem ponura melancholia. Jestem od dawna lekarzem jej matki, chorowitej i kapryśnej Amerykanki, wdowy po Francuzie, p. de Vassy. Te panie wiele bardzo podróżowały, traciłem je z oczu na całe miesiące, a czasem na rok cały. Pewnego dnia powołano mnie do pani de Thiennes; nie znałem tego nazwiska. Trudno mi nawet było poznać w tej mizernej, beznadziejnej i smutnej kobiecie dawną pannę de Vassy. Pamiętałem wybornie, jaką była wtedy, kwitnąca zdrowiem i życiem, piękna przytem cudownie, szybka, nerwowa, ożywiona, a teraz ponura, smutna, beznadziejna... Ciało marnieje, nieraz w skutek nawału trapiących myśli; są to wypadki, na które nanka nie pomóżnie może! Trzeba było znać pobudki moralne, które upadek sił spowodowały, wtedy, mozeby się udało przyjść z pomocą; ale ona nie chciała nie odpowiadać na moje rozliczne pytania. Pomyślałem sobie, że może takt i zręczność dobrej kobiety więcej pomogą, niż doświadczenie starego lekarza. Twoim celem powinno być uzyskać jej zaufanie, wydrzeć tej duszy zamkniętej tajemnicę, która ją pożera i do grobu zaprowadzić może. Pani de Thiennes wtedy tylko może być zdrową, jeżeli moralne przesilenie, które możesz wywołać, przejdzie, sprowadzając z sobą spokój duszy. Dzieło, które ci powierzam do wykonania, jest dziełem miłosierdzia i dobroci. Czy jeszcze będziesz się wahać?

Ludwika od dziecka była przyzwyczajoną słuchać we wszystkim doktora Radel. Po krótkim wahaniu dała się więc uprosić i przyjęła propozycję. Na drugi dzień, zaprowadził ją doktor do samych drzwi swojej pacjentki. Wprowadzono pannę Sirven do dużego salonu, w którym pusto było i na pół ciemno; meble były symetrycznie poustawiane, a cały pokój wyglądał obco, jak niezamieszkały. Uplynęło kilka minut czekania;

po chwili, służący przyszedł z przeproszeniem, że pani zanadto chora, aby mogła się ukazać....

A więc panna Sirven miała puszczać się w drogę z osobą zupełnie nieznaną? wydawało jej się to dziwne i sprzeciwiało się wszelkim jej światowym zapatrywaniom... Pragnęłaby przynajmniej zobaczyć pana de Thiennes, lub panią de Vassy, oni przecież także powinni byli ją poznać? uczyniła nawet tę uwagę doktorowi.

— Matka znajduje się w Spa, jak ci już raz mówiłem. Co do jej męża... Biedna Prozerpina!...

Ton, jakim doktor wypowiedział te słowa i wyraz twarzy, kazały przypuszczać Ludwice, że pani de Thiennes poślubiła męża starego, egoistę i nudziarza.

Nadszedł dzień wyjazdu. — Pół do szóstej, a jej jeszcze nie ma! — zawołał doktor, patrząc na zegarek.

Stał na peronie wraz z panną Sirven, czekając przed przedziałem, zarezerwowanym dla pani de Thiennes. Zaczynał się już niepokój, gdy w tem nagle dotknął ramienia towarzyszki.

— Oto oni! — szepnął.

Młoda kobieta zbliżyła się ku nim, oparła na ramieniu młodego, pełnego dystynkcyi mężczyzny, który prowadził ją z troskliwością, mówiąc coś do niej serdecznym tonem pełnym uległości. Ten mężczyzna musiał być naturalnie nie kim innym, tylko mężem pani de Thiennes. Ludwika nie mogła zadać żadnego pytania doktorowi, bo ten ostatni pospieszył na powitanie spoźnionych i w chwili, gdy właśnie miał przedstawiać Ludwikę, dzwonek się odezwał; doktor popechnął żywo Ludwikę do wagonu i pomógł wsiąść pani de Thiennes.

(Ciąg dalszy nastąpi).

matycznego marnotrawienia czasu wyznaczono parlamentowi do obrad, na czem naturalnie cierpią tylko realne interesa ludności. Manifestacja taka wywarła na mowcach skrajnej lewicy tem głębsze wrażenie, iż brakło im zwykłego sukursu na galeryach. Mowę p. Scheichera przyjęła Izba śmiechem, a jego przyjaciele zachowali kłopotliwe milczenie; wywody p. Steinera obudziły o tyle tylko zajęcie, o ile Izba mogła z nich dowiedzieć się w jaki to sposób on i jego druhowie wyszukują wśród żołnierzy, aby nakłonić ich do naruszenia tajemnicy służbowej; p. Luęger wreszcie nie umiał się zdobyć na nic innego jak na palenie sobie samemu kadzidel i sławienie swojej katońskiej bezinteresowności i prawości.

Mowa p. Schneidera pełna inwektyw i niegodziwych napaści stała się dla Izby impulsem do wielkiej i imponującej manifestacji, w której drgała silna moralna odwaga. Słowa Prezesa Izby, z którymi się zwrócił do antisemitów: „wy jesteście odpowiedzialni za wznagające się wśród ludu zdziwienie“ przyjęły wszystkie lepsze żywioły parlamentu burzą oklasków, a niezawodnie znajdują one potężne echo tam wszędzie, gdzie nie zamarło jeszcze poczucie cywilizacji i moralności.

Tak tedy Izba dowiodła wczoraj kto jest panem w swoim domu, dowiodła, że posiada dość siły do bronięcia austriackiego parlamentu przed zniesławieniem go i poniżeniem i zapewnienia powagom publicznym należnego im poszanowania.

Gdziebyśmy doprawdy zaszli, gdyby dozwolono pewnej frakcji i nadal podawać w powiewiekię wiarogodność i powagę władz państwowych, czy to ewilnych, czy wojskowych, przeciwstawiać przytoczonym przez nie faktom najdowolniejsze kombinacje i przytem wszystkim wyłamywać się z pod obowiązku cytowania przeciw-dowodów. Drogą tą doszłoby się do podkopania wszelkiego państwowego porządku. Podobnie jak powyżej przytoczonych słowach barona Chlumeckiego, Izba postanowiła z pomocą rewizji regulaminu izbowego postawić zaporę terrorystom ulicy, podobnie też po ostatnim pełnym sile oświadczeniu hr. Badeniego zostały doszczętnie obalone baśnie, któremi próbowano obalamować Wiedeńczyków. Tem samym też uzyskano podstawy dla dalszej spokojnej działalności Izby, która przechodząc do porządku dziennego nad zastępem niespokojnych i burzliwych żywiołów, będzie mogła poświęcić się załatwieniu spraw posiadających ogólne znaczenie.

„Times“ o inicjatywie Ministra hr. Gołuchowskiego.

Times zamieszcza artykuł polityczny, w którym, podawszy dokładny spis okrętów wojennych, zgromadzonych na lewantyjskich wodach, omawia obszernie inicjatywę P. Ministra hr. Gołuchowskiego. Na wstępie podnosi, że nie jest naturalnie żadną tajemnicą, iż koncentracja europejskich flot pozostaje w ścisłym związku z okolicznikiem hr. Gołuchowskiego. Zdaje się jednak, że inicjatywę austro-węgierskiego Rządu i stanowisko Rosyi w niektórych kołach źle zrozumiano, jakkolwiek z pewnością żaden Anglik, który na mowę lorda Salisburyego zwrócił należytą uwagę, nie może mieć wątpliwości o prawdziwym stanie rzeczy. W Turcyi, a może także gdzieindziej, są politycy, którzy znajdują w tem upodobanie, aby wszystko, co może być tłumaczone jako brak jedności między mocarstwami, podnosić do wielkich rozmiarów. Dla tego propozycje, przedłożone, przez P. Ministra hr. Gołuchowskiego do rozważenia i dyskusji, traktowano przedwczorajnie jako części ostatecznego programu, a kiedy Rosya poruszyła myśl pewnej zmiany tych propozycji, rozszerzono pogłoski, jakoby Rosya odrzuciła w zupełności propozycje i wzbraniała się wziąć wogóle udział w porozumieniu mocarstw.

Artykuł zaznacza dalej, że obecnie istnieją dwa problemy w polityce tureckiej: pierwszy chroniczny, obejmujący bezład całej administracji, drugi ostry, wywołany wybuchem muzulmańskiego fanatyzmu. W celu stawienia czoła temu ostremu niebezpieczeństwu, zgodzili się mocarstwa na to, aby zażądać pozwolenia na podwojenie okrętów stacyonowanych w Konstantynopolu, dla ochrony ambasadorów i poddanych. Podobnie jak każdy, kto zna stan rzeczy, musiał hr. Gołuchowski uwzględnić, że także gdzieindziej, nietylko w Konstantynopolu, są chrześciance, których życiu grozi niebezpieczeństwo i którzy koniecznie potrzebują ochrony. Ztąd wynika zjednoczona akcja dla wzmocnienia floty mocarstw na wodach lewantyjskich, gdzie floty stoją w pogotowiu, aby w razie potrzeby udzielić pomocy, nie zbliżając się jednak tak dalece do Konstantynopola, aby to było bezpośredniem zagrożeniem sułtana. Jeśli w okolicy P. Ministra hr. Gołuchowskiego były inne propozycje, których nie przyjęto, to można powiedzieć, że

w każdym razie nie przeszkodziło to wspólnej akcji mocarstw. Chwilowo akcja ta ma głównie na celu zapobieżenie niebezpieczeństwom, grożącym życiu chrześcian w państwie otomańskim i użyczenie sułtanowi wszelkiego moralnego poparcia, którego obecnie potrzebuje dla spełnienia swych przyrzeczeń.

KRONIKA

Lwów, 30 listopada.

— **Wenta gospodarska.** Podobnie, jak w latach ubiegłych, urządzoną będzie i w tym roku przed świętami Bożego Narodzenia wenta gospodarska na cel dobroczynny, na otarcie łez niedoli nieszczęśliwych, a potrzebujących. Tym razem na czele humanitarnego przedsięwzięcia, które zawsze cieszyło się najlepszem powodzeniem i błogimi rezultatami, staje Pani Namiestnikowa księżna Konstancya Sanguszkowa, obejmując protektorat nad przedsięwzięciem wenty. Nie można wątpić ani na chwilę, że ogół nasz tak skory do popierania wszelkich dzieł dobrych i pożytecznych, ofiarę zwłaszcza tam, gdzie idzie o akta miłosierdzia i miłości bliźniego, popieszy z całą gotowością, ażeby poprzeć szlachetne zamiary Protektorki — i że każdy, w miarę możności do powodzenia tej wenty się przyczyni. — W zakres wenty wchodzi: zwierzyna, ryby, drób, masło, ser, w ogóle wszelkie produkty gospodarsze — każdy, choćby najmniejszy dar zostanie w imieniu ubogich z serdeczną wdzięcznością przyjęty.

Dodajemy, że dary przyjmowane będą w pałacu Namiestnikowskim pomiędzy 15 a 20 grudnia.

— **Rada nadzorcza** krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń po zebraniu się swoim wysłała zbiorową depezę gratulacyjną do b. członka swego, JE Marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego, składając mu serdeczne życzenia z powodu powołania na stanowisko Marszałka krajowego. Z prac, należących do zakresu działania rady, wymienić należy zatwierdzenie wyboru nowo wybranych członków, mianowicie p. Gustawa Romera z obwodu sandomierskiego, p. Grzegorza Bogdanowicza z Bukowiny, pana Edwarda Marynowskiego z miasta Lwowa i p. Franciszka Jasińskiego z obwodu kołomyjskiego. Dalej przyjęła Rada do wiadomości wniesioną pisemnie rezygnację JE. hr. Stanisława Badeniego z godności członka Rady nadzorczej. Główną część obrad rady wypełniło zbadanie sprawozdania dyrekcji z działalności za I półrocze roku 1895 działań ogólnego, gradowego, życiowego i Towarzystwa wzajemnego kredytu, oraz wniosków, z tem sprawozdaniem połączonych. W dniu 27 i 28 b. m. odbyło się podjęcie członków Rady u hr. Antoniego Wodzieckiego. Prace Rady skończyły się dnia 29 b. m. wieczorem.

— **Zapomogi.** Komitet fundacji jubileuszowej urzędników sądowych udzielił zapomogi z tej fundacji za rok 1895: Małgorzacie Deda, wdowie po kanceliście sądowym w kwocie 20 zł.; Anieli Hegedüss, wdowie po akcisiście w kwocie 20 zł. Dalej po 15 zł.: Maryi Bogdanowicz, sierocie po oficyale; Maryi Nowickiej, wdowie po kanceliście; Franciszce Loos, sierocie po nadzorcej więzień; dalej Emilii Gołębiewskiej, wdowie po kanceliście w kwocie 12 zł. Następnie po 10 zł.: Rozalii Koch, wdowie po kanceliście; Emilii Kramaczewskiej, wdowie po kanceliście; Katarzynie Mayering, wdowie po oficyale; Karolinie Piotrowskiej, wdowie po kanceliście; Albinie Rozłuckiej, wdowie po adwokatce tabuli krajowej; Maryannie Warzecha, wdowie po kanceliście; Ludwice Piotrowskiej, w łowie po kanceliście; Maryi Sopotnickiej, wdowie po kanceliście; Magdalenie Ożga, wdowie po kanceliście; Natalii Kowalskiej, wdowie po kanceliście dalej Karolowi Jabłońskiemu, jako opiekunowi 4 nieletnich dzieci po Franciszku Jabłońskim, kanceliście w kwocie 12 zł., wreszcie Oldze Sawickiej, sierocie po kanceliście i Maryi Szezdulińskiej, wdowie po kanceliście po 20 zł.

— **Z kolei państwowej.** Dnia 15 b. m. otworzono na przestrzeni Stryj-Stanisławów, pomiędzy stacją Kałusz a przystankiem osobowym Wistowa, przystanek Chocin dla ograniczonego ruchu osobowego.

Dotychczas dla przewozu osób, pakunków, posyłek pospiesznych i posyłek w ładogach całowozowych, urządzona stacja Strigoja, leżąca na przestrzeni Hatna-Kimpolung bukowijskich kolei lokalnych, zostanie z dniem 1 grudnia b. r. zamkniętą dla przewozu towarów w ładogach całowozowych.

— **Księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta,** uprasza nas o doniesienie, że nie utrzymuje u siebie agencji sprzedaży żadnego z piemek brukowych, pojawiających się we Lwowie; zdarzyło się bowiem, że jedno z takich piemek umieściło w tych dniach doniesienie, jakoby księgarnia wspomniana trudniła się rozprzedają piemka.

— **Otwarcie herbaciarni.** W pierwszych dniach stycznia bieżącego roku powstała we Lwowie w gronie kobiet myśl założenia herbaciarni dla ubogiej ludności jednej z najbied-

niejszych, a najbardziej zaludnionych dzielnic miasta. Myśl ta przez ks. Arcybiskupa Issakowicza gorąco poparta, objęła szerokie grono pań. Komitet zawiązany pod przewodnictwem p. Michalskiej, zebrał dla herbaciarni przy ulicy Gródeckiej, dzięki ofiarności naszej publiczności, dość znaczne fundusze. Drogą składek miesięcznych i jednorazowych zebrano 390 zł. 93 ct., tombola, urządzona w sali ratuszowej, przyniosła 312 zł., subwencja miasta Lwowa 100 zł., razem 802 zł. Koszt urządzenia herbaciarni, wydatki na administrację, cukier, herbata wyniosły w trzech pierwszych miesiącach r. b. 612 zł., pozostałość kasowa 181 zł., złożona na księżecze Kasy Oszczędności. Wydano herbat około 25 000 porcyj, po 1 cencie kubek herbaty z bułką.

Komitet herbaciarni, doświadczony do brodziejstwa tej instytucji, postanowił i teraz z pierwszym zimnem wydawać herbatę ubogiej ludności, a nadto założyć drugą herbaciarnię przy ulicy Żółkiewskiej. Potrzebne fundusze mają się znów zebrać drogą składek i tomboli. Nie wątpimy, że wszystkie warstwy naszego miasta poprą zaiste te usiłowania, tak przez ofiary pieniężne, choćby najskromniejsze, jakoteż przez nadsyłanie fantów do tomboli, do lokalu Czytelni dla kobiet Rynek 1. 10 I piętro (wejście przez ganek). Do komitetu wykonawczego weszły panie: Michalska, Dybowska, Łomnicka, Kossowska, Ramultowa, Wechsłorowa Wanda i Kazimiera, Hirschbergowa, Kosińska, Laurecka i Nittmanowa. — Wielka tombola odbędzie się w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. — Lokal herbaciarni na miesiąc zimowy r. 1895/6 mieścić się będzie przy ulicy Gródeckiej 1. 23.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego, odbędzie się we środę, dnia 4 grudnia o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa (Rynek 1. 30). Na porządku dziennym sprawozdanie inżyniera M. Maślanki: „O wodociągach dla miasta Rzeszowa“ i dalszy ciąg poufnego zgromadzenia w sprawie podwyższenia wkładek.

— **Pierwszy tegoroczny wieczorek** Mickiewiczowski w Przemyslu, odbył się w sali ratuszowej przy współudziale bardzo licznie zgromadzonej publiczności. Po zagajeniu przez panią doktorową Mendrychiewiczową, urządzającą ten wieczorek, przemawiał Fr. Rąwita, czerpiąc treść swego przemówienia z „Książki narodu i pielgrzymstwa polskiego“. P. Sack spiewał ze „Straszego dworu“ Moniuszki, jeden z panów wygłosił „Redutę“ Ordona, a dr. Ganna bardzo pięknie deklamował monolog Gustawa z IV cz. „Dziadów“, okazując niepospolity talent dramatyczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Joanna Lewicka, żona radcy cesarskiego i b. generalnego inspektora kolei Karola Ludwika, w 63 roku życia. Zmarła, otaczana powszechną sympatią, pozostawia liczne grono wnuków po córce pani Rudolfowej Starzewskiej i s. p. Czyżewiczowej, żonie prof. Adama Czyżewicza ze Lwowa.

W Kołomyi, Helena Morełowska, wdowa po fizyku powiatowym w Jaśle, dr. Stanisławie Morełowskim, licząc lat 46.

W Przemyslu, Filip Epstein, kapitan 9 p. p., zmarł nagle.

— **Hr. Józef Potocki** podejmuje — jak onegdaj donieśliśmy — wyprawę łowiecką do Afryki, a mianowicie do kraju Somalisów. Ekspedycja potrwa pięć miesięcy — do kwietnia roku przyszłego. *Fremdenblatt* donosi, że hr. Potocki wyjedzie dnia 3 grudnia z Tryestu wraz z dwoma towarzyszymi podróży na statku „Imperatrix“ do Afryki.

— **Z obserwatorium** e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 30 listopada. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 29 listopada do 12 w południe d. 30 grudnia b. r., mieliśmy wiatr przeważnie wchodni o średniej prędkości 6 msek. niebo prawie czyste, a powietrze wilgotne (85 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była —11.2°C., najwyższa —5.4°C. wczoraj w południe, najniższa —13.6°C. dziś rano.

Stan nieba w ubiegłej dobie był zmienny, opadu nie było.

Żniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Anglii; zwyżka 775 do 770 w Król. Polskiem; żniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 771.0 mm.

Prognoza na dobę 1 grudnia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z północy o średniej prędkości 4 msek. średnia temperatura około —8°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 pre. Opadu nie będzie. Pogoda.

— **Zmowa cecerów** w Budapeszcie trwa dalej. Właściciele drukarń wniosli do władz komitatuowych 500 zażaleń przeciw strejkującym na niedotrzymanie umów i terminu wymówienia pracy przez cecerów. Wielu ze strejkujących ukarały władze polityczne grzywną 40 zł., lub 4 dniami aresztu.

— **Płonący okręt.** Zarząd Lloyda otrzymał telegraficzną wiadomość z Bostonu, że pa-

rowiec „Galicia“, krążący po linii Hamburg-Ameryka, przybył do Bostonu z płonącym ładunkiem. Ognia podczas podróży nie zdołano ugasić. Ładunek i statek znacznie uszkodzone.

— **W Paryżu** zmarł Artur Arnaud, znany pod pseudonimem Matheya. Za drugiego cesarstwa należał stale do opozycji krańcowej i przez pewien czas był nawet członkiem umiarkowanej części komuny. Wygnany z kraju, tułał się po całym świecie. Otrzymałszy amnestyę, powrócił do ojczyzny i zaczął pisać powieści i romansów, które skwapliwie umieszczały w odcinkach rozmaite dzienniki. Brał również wielki udział w ruchu spirytystycznym, był powiernikiem głośnej pani Bławatskiej i redagował pismo p. t.: *Lotus bleu*.

— **Rustem basza.** Zmarły niedawno w Londynie ambasador turecki, Rustem basza, był z pochodzenia Włochem a katolikiem z wyznania, nazywał się właściwie Luciano Marini i szczylił się też nieraz z tego, iż jest pierwszym katolikiem, który w państwie tureckim tak wysokie zajął stanowisko. Urodzony w Konstantynopolu, uważany był powszechnie za naturalnego syna sułtana Mahmuda II (1808—1839) i brata z lewej ręki Abdul Medżida i Abdul Azisa; z twarzy, a właściwie z melancholicznego jej wyrazu, był w istocie do nich podobnym. Wychowanie otrzymał na sposób europejski; studia odbywał po części w Anglii i w służbę turecką wstąpił już jako dojrzały młodzieniec, szybko też posuwał się w górę. Gdziekolwiek pełnił swój urząd, wszędzie pozostawił jak najmiłsze wspomnienie, wszędzie bywał częścią i miłością otoczony. Od r. 1873—1883 był gubernatorem w Libanie, gdzie ludność miejscową zagrzebał do hodowli i utrzymywania słynnych cedrów libańskich, które już prawie znikły. Sprowadził z Francji ogrodników i cudów istotnie w zalesieniu Libanu dokonał. Pomimo, iż sędziwego wieku dożył (blisko lat 80), był zawsze chorowity i wątły. Pozostawał w ścisłej przyjaźni ze zmarłym Seferem baszą (hr. Kościelskim) i częstym bywał gościem na jego zamku Bertholdstein, w Styryi.

— **Krewni Artona w Warszawie.** W warszawskim *Wieku* czytamy:

„Wiadomo, że żydzi stanowią jedną wielką rodzinę. Jak ongi szlachcie z jednego zakątka kraju, spotkawszy się z drugim z oddalonych stron, zawsze wywiódł koligację, tak i żyd, polskim zwany, ma krewniaków pośród żydków niemieckich, rumuńskich lub francuskich.

Dowodem tego odszukani w Warszawie krewni głośnego od czasów Panamy Artona, v. Aarona, przytrzymanego nareszcie w Anglii.

Że Arton pamiętał o swoich dwóch krewniakach warszawskich, najlepszy dowód, iż jednemu ciocięzemu braciśzkowi dopomógł do założenia składu hurtownego konfekcji damskiej w dzielnicy nalewkowskiej, a drugiemu, mężowi siostry, także ciocięznej, udzielił kapitału na prowadzenie handlu drzewa.

Wiadomość o aresztowaniu Aaronka, wywołała popłoch i zmartwienie nie tylko pośród tych dwóch rodzin, lecz i pośród innych członków dalszej rodziny, z owym braciśzkim i z ową siostrunią spowinowacanych.

Najlepszym dowodem czynnego zainteresowania się losem krewniaka, jest wyjazd szwagierka do Londynu. Wyprawiono go tam w celu niesienia pomocy Artonowi.

— Przyda się on, czy nie, trudno to wiedzieć, lecz nasz kochany Aaronka będzie miał dowód, że wdzięczna rodzina w nieszczęściu o nim nie zapomina.

Taki był motyw wyprawienia pana kupca drzewnego nad Tamizę“.

— **Panorama racławicka,** otwarta jest, codziennie od 9 rano. Ceny wstępu: w dni powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacji rzemieślniczych lub właścian, za jedną asygnacją, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościeliska 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Jutro popołudniu przedstawioną będzie „Podróż naokoło ziemi w 80 dniach“.

Wieczorem po raz drugi dramat Józefa Szujskiego p. t.: „Halszka z Ostroga“.

Najbliższą nowością repertuaru będzie sztuka w 4 aktach J. K. Zielińskiego p. t.: „Mira“.

Premiera 4 grudnia.

Gwiazdkowa wystawa szkiców, którą otwiera Tow. sztuk pięknych w pierwszych dniach b. m., zapowiada się nadspodziewanie świetnie. W dalszym ciągu nadesłał swoje prace artyści: Malczewski, Kossak, Piotrowski, Kozakiewicz, Kochanowski, Jankowski, Stanisławski, Batowski, Jaroszyński, Mańkowski, Harasimowicz, Zuber, Niemczykowski, Wein, Bratkowski, Jasiński, Kostrzewski, Gramatyka, Popiel Antoni, Kruszewski, Baron, Serdówna Irena, Federowi-

czówna Julia, Eljaszówna Marya, Szczepański i wielu innych.

Oświetlanie wieczorem salonu sztuk pięknych, rozpocznie się od dnia dzisiejszego. Wystawa otwarta będzie prócz poniedziałków, każdego dnia zrana od godziny 10—4 popołudniu wieczorem od 5—8.

Al. Dumas. Natychmiast po śmierci, która nastąpiła o 8 wieczór, doniosła rodzina telegraficznie o tym wypadku prezydentowi republiki, prezesowi gabinetu, cesarzowej Eugenii, W. Sardou. Cesarzowa Eugenia kilkakrotnie telegraficznie dowiadywała się o zdrowie znakomitego pisarza. Otworzono już testament Dumasa, w którym rozporządza, aby pogrzeb odbył się skromnie, bez honorów wojskowych, należących mu się jako kawalerowi Legii honorowej; zakazuje także wygłaszania mów. Prezes gabinetu Bourgeois wystosował telegram kondolencyjny do rodziny, ubolewający nad zgonem mistrza współczesnej sztuki scenicznej. Wszystkie dzienniki paryskie zamieszczają gorące artykuły, zaznaczając, że literatura francuska poniosła niepowetowaną stratę. Pogrzeb odbędzie się w Paryżu zapewne w niedzielę. Zwłoki już zostały przewiezione z Marly i wystawione w mieszkaniu na ulicy Neuville. Prezydent republiki Faure, znajdował się w Komedii francuskiej na pierwszym przedstawieniu sztuki Borniera: „Le fils de l'Arétin”. Administrator teatru, p. Claretie, przyznał mu tę smutną wieść. Prezydent głęboko wzruszony, natychmiast opuścił teatr; uczynił to samo minister Lockroy. Rząd będzie reprezentowany na pogrzebie przez ministra oświaty Combes.

W Akademii francuskiej odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem ks. d'Aumale, który w nader ciepłych wyrazach poświęcił wspomnienie Dumasowi, zaznaczając stratę, jaką poniosła Francja i Akademia. Na znak żałoby zawieszono posiedzenie.

Odczyt. Jak donosi *Kurier Poranny*, Henryk Sienkiewicz przygotowuje odczyt treści historycznej i ma go wypowiedzieć w Warszawie na rzecz jednej z tamtejszych instytucji dobroczynnych.

„Fils de l'Arétin”. Z Paryża telegrafują do *N. fr. Presse*: W Komedii francuskiej przedstawiono dramat H. Bornier, twórca „Córki Rolanda” p. t.: „Fils de l'Arétin”. Jest to słaba 4-aktowa tragedia wierszem z melodramatycznymi efektami i niemożliwą charakterystyką Arétina. Autor chciał stworzyć obraz renesansu włoskiego. Sztuka doznała tylko *un succès d'estime*, a przedstawienie wykazało, że Francja nie posiada znakomitych artystów tragicznych.

„HALSZKA Z OSTROGA”

(Notatka teatralna)

Przez długie lata dramat nasz historyczny spoczywał w kolebce, podobnie jak oryginalnie pojęte: powieść i malarstwo historyczne. Brak wyczerpujących studiów historycznych, zwłaszcza tych, któreby dostatecznie wyjaśniały życie domowe i umysłowe naszych przodków, ich codzienny tryb życia, zwyczaj, otoczenie, krępował zarówno powieściopisarza jak artystę na każdym kroku. Tworzyli wprawdzie Felinicy, Kropińscy, Niemcewicze, Wężyki dzieła dramatyczne osnute na tematach narodowych, natchnione szczerą miłością ojczyzny, lecz w sztukach tych krom pięknych myśli, w kunsztownej, wierszowanej, wypowiedzianych formie, wzorowanych na klasykach francuskich, nie szukać nam obrazu właściwej epoki, postaci żywych, z krwi i kości. Tem mniej znaleźć było można owe żywe postacie dziejowe w tak zwanych sztukach narodowych Dmurszewskiego lub Majeranowskiego, w których oprócz tytułu i nazwisk historycznych nie było żadnej myśli głębszej, na scenie zaś miasto ludzi widziałeś marionetki. „Do niedawnych czasów zdawało się — pisał przed laty dr. Karol Estreicher — że historia nasza jest tak uboga w postacie i sceny dramatyczne, w sceny mogące być zawiązkiem dramatu intrygowego, iż niemal za pewnik uważać było można, że ani powieść ściśle dziejowa, ani dramat ściśle historyczny nie zająsnieją w literaturze naszej”. Twierdzeniu temu kłam zadały prace w dziedzinie naszego dramatu dziejowego, jakie pojawiają się począwszy w połowie bieżącego wieku, pod wpływem i na podstawie studiów historycznych Szajnochy, Maciejowskiego, Bartoszewicza tudzież materiałów ogłaszanych przez Działynskiego, Przeździeckiego, Raczyńskiego. Co więcej i sami badacze naszej przeszłości, niemal bez wyjątku próbować zaczęli sił swych i w zawodzie scenicznych autorów. Obok wszechstronnego Kraszewskiego, pisali krócej lub dłużej dla sceny Szajnocha, Małeckie, Przeździecki, lecz najpłodniejszym z nich a zarazem najdłużej hołdującym Melpomenie pozostał Szujski, który w

latach 1859—1876 zasilil repertuar nasz oryginalny szeregiem utworów poważnych, czerpanych z dziejów politycznego i obywatelstwa narodu.

Jak pojmował Szujski zadanie dramatycznego pisarza, wskazują najlepiej własne jego słowa, wypowiedziane w przedmowie do wydania dzieł jego scenicznych w roku 1867: „Znajdzie się w duszy pokolenia”, mówi autor „Halszki” — „forma odpowiednia nowemu zwrotowi jego myśli i ideałów nie sięgająca wyżyn lirycznych ani rozkoszująca się w zblakłych obrazach minionych epoki, nie szermująca uczuciem, zamkniętym w uciśnionej piersi, ale dźwigająca się z jego głębin na kształt dłoni gotowej do ustawnego czynu pracy. Urodziny tej nowej formy ani tak śmiało i niespodzianie jak poprzedniczek, ani tak łatwo uznane i z zapamiętaniem przyjęte. Jak wszędzie długie walki o doskonałość, o stworzenie arcydzieła, walki, w których niepostrzeżone nie jedno zginie usiłowanie, niejedna natchniona złamie się dusza, poprzedzić muszą wspaniałą dramatu narodowego owoc, potrzebujący zbiegu licznych, przyjaznych okoliczności, nadewszystko zaś nowego gruntu w społeczeństwie...”

Prawda dziejowa, tyle trudna do wypowiedzenia w społeczeństwie naszym, zarówno pochopnym do apoteozy jak do potępienia, skłonem do wywołania pięknych ale często złudnych fantazmatów przeszłości oraz konieczności, by utwor dramatyczny odpowiadał praktycznym wymaganiom scenicznym oto dwa główne warunki powodzenia scenicznego pisarza, którego zawód rozpoczął s. p. Szujski tworząc już w roku 1856 studium dramatyczne p. t. „Samuel Zborowski”, zaginione przez długie lata i odszukane dopiero po śmierci autora przez komitet, zajmujący się zbiorowem wydawnictwem jego dzieł.

Drugą z kolei sceniczną pracą Szujskiego była „Halszka z Ostroga”, dramat historyczny, napisany w roku 1858 i drukowany w listopadzie roku następnego w literackim dodatku do *Czasu*. Temat wiele dramatyczny, zaczerpnięty z kroniki Górnickiego, posłużył młodemu autorowi do stworzenia dzieła, które w obecnym opracowaniu zalicza się słuszenie do najbardziej udatnych prac jego pióra. Co najdziwniejsze jednak, iż w wystawieniu „Halszki”, wyprzedziła teatry polskie narodowa scena czeska, na której deskach ujrzał ten dramat światło kinkietów już w marcu 1860 roku. Dopiero przchylnie przyjęcie „Halszki” przez tamtejsze pisma czeskie i niemieckie skłoniło ówczesnego dyrektora sceny krakowskiej, Juliusza Pfeiffra, iż w listopadzie 1861 przedstawił ten utwór w swoim teatrze. Dramat przyjęty został przez publiczność bardzo przychylnie, w kilka zaś dni później pojawiła się w *Czasie* krytyka Siemieńskiego, nie pozostawiająca na sztuce całej nitki, ale podejmująca całą kwestję naszego dramatu. „Aplaudujący gniewali się na nią — słowa s. p. Szujskiego — „młody autor skrzywił się także na gorzką pigułkę, ale jej nie odrzucił, owszem połknął całą i dowiedział się z krytyki o wielu rzeczach, które przeczuwał raczej niż rozumiał”. Porobił już wówczas autor pewne zmiany i skrócenia w swem dziele, które w odświeżonej szacie ukazało się na scenie lwowskiej w dniu dziewiątym marca 1863 roku.

O przedstawieniu owem, oprócz daty, żadnych nie posiadamy wiadomości, gdyż ani prasa ani publiczność pod wpływem współczesnych wypadków nie zajmowały się wcale teatrem, świecącym nierzadko przeraźliwymi pustkami.

Ponownie opracował Szujski swą „Halszkę”, w roku 1866 kiedy to Modrzejewska objęła tytułową rolę. Tej też artystce zawdzięcza teatr lwowski wzniesienie omawianego dramatu w maju 1871 roku. Szata sceniczna w jakiej obecnie oglądamy „Halszkę”, różni się znacznie od pierwotnego. Zwłaszcza trzy końcowe akty uległy gruntownemu przeobrażeniu przez autora.

Ze przedmiot dramatu, obrany przez Szujskiego nadawał się w rzeczywistości do scenicznego opracowania — dowodem najlepszym okoliczność, iż „Halszka” figuruje jako bohaterka w utworach dramatycznych Kraszewskiego i Przeździeckiego. „Halszka” Kraszewskiego ogłoszona drukiem w jego „Poezyach” jeszcze w roku 1838 nie była nigdy przedstawiana na scenie. Natomiast równomierny utwór Przeździeckiego ujrzał światło kinkietów w lwowskim teatrze z początkiem roku 1859. Jakkolwiek praca uczonego badacza naszej przeszłości nie przedstawiała żadnych zalet scenicznych, to jednak publiczność, spragniona dzieł oryginalnych, zapłaciła szczerze amfiteatr. Tytułową rolę przedstawiała panna Kaczkowska, dzisiejsza pani Nowakowska.

Wzniesienie „Halszki” Szujskiego przeczytać należy dyrekcyi teatru za zasługę, jak w ogóle wszystkie jej zabiegi około podniesienia poziomu artystycznego sceny lwowskiej. Jeżeli teatr zasługiwać ma na miano: polskiego, w takim razie konieczne należy wprowadzić do repertuaru poważniejsze dzieła naszych pisarzy, zapomniane oddawna niestety w przybytku lwowskiej Melpomeny. Z bo-

gatej spuścizny dramatycznej pozostałej po Szujskim, niejedna rzecz wartościowa zasługiwałaby na wydobyć ze skrytek bibliotecznych, że wspomniemy tylko „Marynę Mniszchnównę”, która zrzęcenie uszczelniona i dla publiczności niedzielnej pożądana mogłaby tworzyć widowisko. Jest Małeckiego „List żelazny”, który tytuł aktorem tragicznym służył jako pole popisu. Mamy Magnuszewskiego „Barbare”, nie przedstawianą dotychczas na scenie, przepiękny dramat liryczny Antoniewicza „Annę Oświecimównę”, Szajnochy „Stasia”, wreszcie popularne dramaty Syrokomi, o wiele odpowiedniejsze dla widowisk świątecznych od melodramatów francuskich. Toż samo w dziale komedyi. Brak odpowiedniego przedstawiciela ról kontuszowych nie pozwala wprawdzie na przedstawienie wielu utworów oryginalnych. Ale i w obecnym składzie personalu znalazłoby się siły odpowiednie do przedstawienia zapomnianej od dawna „Ciotuni” lub „Dożywocia” z repertuaru Fredrowskiego oraz „Opieki wojskowej” Stanisława Bogusławskiego. Dalecy od myśli narzucania naszych rad dyrekcyi teatru tutejszego, przypomnieliśmy te tylko utwory, których tytuły nasunęły się nam pod pióro, gdyż jesteśmy aż nadto pewni, że raz wszedłszy na poważniejsze tory sztuki, kierownictwo naszej sceny potrafi zrobić wybór staranny i odpowiedni.

Stanisław Schnir-Peplowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowski Oddział c. k. Towarzystwa gospodarskiego odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę dnia 8 grudnia b. r. o godzinie 3^{1/2}, popołudniu w sali obrad komitetu Tow. gospodarskiego przy ulicy Słowackiego liczbą 8.

Przedmiotem obrad będą między innymi: Sprawa okręgowych weterynarzy. Przyjęta ugoda Austriacko-Węgierska w obec interesów rolnictwa krajowego. Losowanie pomniejszych przedmiotów służących do gospodarstwa wiejskiego pomiędzy uczestników włościan i rozdanie dziełka ofiarowanego przez komitet Tow. gospodarskiego: „Główne zasady hodowli bydła rogatego dla włościan”.

Targ zbożowy.

Lwów, 30go listopada: pszenica 7— do 7-35 zł., żyto 6-40 do 6-70, jęczmień browarny 5-35 do 6—, jęczmień pastewny 4-50 do 5—, owies 5-20 do 5-75, rzepak 8-25 do 8-75, groch 5-50 do 8—, wyka 5-50 do 6-20, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-60 do 4-90, hreczka — do —, konieczyna czerwona galie. 30— do 38—, szwedzka 30— do 40—, biała 40— do 55—, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5-80 do 6-50, chmiel 30— do 50—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Tymotka — do —. Waranty — do —.

Usposobienie mdłe.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście
założona w roku 1831.

Główna agencja dla Galicji u p. M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Kopernika l. 18. Telefon nr. 468. W miesiącu październiku 1895 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 607 wniosków na sumę 2 300.729 zł. w. a., a wystawiono polie 530 na sumę 1,914.642 zł. w. a. Od 1 stycznia do 31 października 1895 r. wniesiono 5,505 wniosków na sumę 18,927.250 zł. w. a., a wystawiono 4.763 polie na sumę 16,372.256 zł. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 31 października 1895 r. wynoszą 1,967.935 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1894 r. 169,929.625 zł. w kapitałach i 201.448 zł. w. a. w rentach na 58.105 policach, na co rezerwowano w gotówce 43.200.401 zł. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1894 w dziale życiowym wynoszą 2,023.715 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 272,139.320 zł. 99 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 5.000 zł., a dla należących do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w dniu 29 listopada 1895.

W powiecie czortkowskim w Wygnance zachorowała 1, pozostała w leczeniu 1 osoba.

W powiecie husiatyńskim w Liezkowcach pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba; w Niżborgu starym pozostaje w leczeniu 1 osoba; w Samofuskowcach pozostała z dni poprzednich 1, zachorowała 1, pozostała nadal w leczeniu 2 osoby.

W powiecie kamioneckim w Radziechowice pozostała nadal w leczeniu 1 osoba.

W Sokalu pozostały nadal w leczeniu 2 osoby.

W powiecie trembowelskim w Budzanowie pozostaje w leczeniu 1 osoba; w Janowie pozostaje w leczeniu 1 osoba. Razem pozostało w leczeniu z dni poprzednich 8 osób, zachorowały 2 osoby, pozostaje w leczeniu 10 osób.

Prócz tego zaszły podejrzane wypadki w powiecie buczackim, mianowicie w Bereźowce, gdzie zachorowała i umarła 1 osoba; w Jezierzanach zachorowała 1 osoba.

Dnia 26 b. m. odpłynął Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este na pokładzie parowca „Habsburg” do Egiptu.

Ankieta w sprawie ubezpieczenia od wypadków obradowała przedwczoraj nad ustanowieniem normy dla obliczenia zarobków rocznych. Przyjęto wniosek rzeczoznawcy Neumanna, aby robotnikom, zajętym więcej niż przez 300 dni roboczych, przyznać cały faktyczny dochód, jako zarobek roczny, w innym zaś razie przyjąć jako normę przeciętny zarobek dzienny, wzięty 300 razy. Utrzymał się również wniosek tegoż samego rzeczoznawcy, aby wysokość renty rocznej w wypadkach zupełnej niezdolności do pracy podwyższyć do stu procent (t. j. cały w powyższy sposób obliczony zarobek roczny), zaś w wypadkach częściowej niezdolności do pracy postanowiono utrzymać dotychczasowy wymiar renty w wysokości 50 do 60 pre. Następnie obradowano nad zmianą postanowień tymczasowych t. j. mających obowiązywać dopóty — dopóki najwyższy wymiar renty rocznej wynosić będzie 60 pre.

Węgierska Izba deputowanych rozpoczęła dyskusję szczegółową nad budżetem i przyjęła tytuł I. „Lista cywilna i utrzymanie Najw. Dworu” jednomyślnie. Wniosek Gabryela Ugrona o ustanowienie osobnego Dworu węgierskiego, odrzucono. Prezes gabinetu br. Banffy oświadczył, że państwu strona tej kwestyi została już najwyższem postanowieniem uregulowana. Do uregulowania wewnętrznych stosunków Najw. Dworu niepotrzeba aktu władzy ustawodawczej. Prawo wydawania rozporządzeń w tym względzie służy tylko Monarsze i stanowi prerogatywę Korony. Następnie rozpoczęto obrady nad tytułem: „Kancelarya gabinetowa”, przyczem t. zw. partya niezawisłych żądała utworzenia osobnego oddziału węgierskiego. Br. Banffy oświadczył, że kancelarya gabinetowa jest urzędem o charakterze prywatnym, a czynności jej nigdy nie są politycznej natury.

Minister Josika odpowiadając na wydopy Ugrona, podniósł, że kancelarya gabinetowa nie jest radą działającą bez odpowiedzialności, ale prosto pośredniczą w czynnościach monarszych Najj. Pan. Informacyjnych wyjaśniając udzielają stosownie do konstytucji tył o powołani do tego ministrowie. Układanie mów cesarskich i pism odręcznych odbywa się na podstawie wskazówek bezpośrednich i podlegają one najściślejszej rewizji. Monarcha jest najwyższym obrońcą nie tylko praw Korony, ale i konstytucji.

Post dowiaduje się z pewnego źródła, że cesarz Wilhelm na przedwczorajszym obiedzie u ministra skarbu Miquela, oświadczył w sposób bardzo stanowczy, że koniecznym jest uchwalenie nowej ustawy o podatku od cukru.

Jak to zwyczajnie przed otwarciem każdej sesji parlamentarnej, tak i teraz obiegają uporne pogłoski o bliskich zmianach na posadach ministerjalnych w Prusach. W obec wersyi, że zachwianem jest także stanowisko Köllera, pruskiego ministra spraw wewnętrznych, podnoszą z kilku stron, że ten minister należy dzisiaj do największych wpływowych osobistości. Świadczą o tem świeże rewizje w Berlinie, z rozkazu Köllera dokonywane, w celu zdobycia dowodów porozumiewania się pojedynczych stowarzyszeń socjalistycznych zapomocą korespondencji, co jest wzbronione ustawą. Książę Hohenlohe przeciwny jest takim zarządzeniom policyjnym, jak dokonane właśnie w Berlinie; jeżeli więc p. Köller odważył się na coś podobnego, dowodzi to, że czuje silny grunt pod nogami.

Dzisiaj donoszą z Berlina, że policya rozwiązała wszystkie stowarzyszenia socjalistów, a pomiędzy temi i sześć stowarzyszeń socjalistycznych posłów do parlamentu.

Parlament niemiecki będzie otwarty w dniu 3 grudnia o godzinie 12 na białej sali zamku królewskiego. Przedtem odprawione będą, jak zwykle, nabożeństwa dla katolików i ewangelików. Słychać, że cesarz nie zgai osobście parlamentu.

Onegdaj odbyło się w Berlinie wielkie zebranie związków katolickich, na które przy było około 2000 osób. Schwarz mówił o powstaniu stronnictwa centrum, redaktor Küchler o prasie katolickiej, a ks. dr. Hille polecał w gorących słowach przystępowanie do związku ludowego utworzonego dla katolickich Niemiec.

Na wczorajszym tajnym konsystorzku, na którym, jak wiadomo, Papież zamianował ks. metropolitę Sernbatowicza i arcybiskupa saleburskiego kardynałami, wygłosił Ojciec św. alocucję, podnosząc w niej, że Stolica Apostolska jest w przykrem położeniu z powodu tego, co dzieje się na Wschodzie. Armenia nie może być Ojcu św. obojętną i pragnąłby, aby wszystkie ludy pod berłem tureckim były rządzone na zasadach równości i sprawiedliwości.

Berliński korespondent *Pester Lloyd*a kładzie nacisk na to, że mniemanie, jakoby zachodziła różnica między postępowaniem Niemiec, a polityką ich sprzymierzeńców jest najzupełniej błędne. Jeszcze przed innymi ambasadorami zwrócił się ambasador niemiecki z energicznym przedstawieniem do Wysokiej Porty, gdy zaś to na nie się nie zdało, udał się hr. Saurma do sułtana i przemawiał tam tonem, którego nawet lord Salisbury nie użył. Sułtan był widocznie zmieszany pod wpływem rozmowy z ambasadorem. Hr. Saurma mówił nietylko o niebezpieczeństwach, na jakie polityka zwłoki narazi państwo tureckie, lecz i o następstwach tego systemu dla dynastji i samego Abdul-Hamida.

W liście rzymskim polemizuje *Politische Correspondenz* z obiegającymi pogłoskami, stwierdzając, iż pomiędzy gabinetami trójprzymierza panuje w kwestji wschodniej najzupełniejsza harmonia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

† Edward Hr. Taaffe

Wiedeń, 30 listopada. Najj. Pan wysłał do rodziny hr. Taaffego telegram kondolencyjny.

Takżę telegram wysłał JE. Prezydent Ministrów hr. Badeni imieniem całego Ministerstwa.

Ellischau, 30 listopada. Depesza kondolencyjna Najj. Pana do hr. Taaffego opiewa: „Chociaż już przygotowanego na ostateczność, porusza Mnie żałobna wieść o zgonie męża Pani jak najboleśniej. Przez tę śmierć nietylko Pani sama i jej rodzina ponosicie niepowetowaną stratę. W zmarłym tracę Ja wypróbowanego przyjaciela, Ojczyzna swego najwerniejszego syna, a Państwo, z którego najnowsza historia jego nazwisko ściśle się zrosło, pełnego ofiarności i oddanego mu całą duszą sługę. Niech Bóg Panią pocieszy i wzmożni. *Franciszek Józef*“.

Również do siostry zmarłego, hr. Amelii, wysłał Najj. Pan nader serdeczny telegram kondolencyjny.

Najj. Pani poleciła wyrazić rodzinie zmarłego przez w. ochmistrzynię Dworu, hr. Goess, szczerze współczucie.

Wiedeń, 30 listopada. Koło polskie odbyło wczoraj, natychmiast po nadejściu wiadomości o zgonie hr. Taaffego posiedzenie, pod przewodnictwem Prezesa JE. Zaleskiego. JE. Zaleski poświęcił zmarłemu gorące wspomnienie. Koło polskie uchwaliło wysłać na pogrzeb hr. Taaffego deputację, w skład której wejdą pp.: JE. Zaleski, Jędrzejowicz i Piniński. Deputacja złoży w trumny wieńiec z napisem: „Hrabie Taaffem wdzięczni Polacy“.

Do rodziny zmarłego wysłało Koło polskie telegram kondolencyjny. W tych dniach odprawi ks. kanonik Ruczka mszę żałobną za spójność duszy s. p. hr. Taaffego.

Również katolickie stronnictwo ludowe wysłało telegram kondolencyjny do rodziny i urzędu w poniedziałek nabożeństwo żałobne.

Klub konserwatywny przesłał rodzinie zmarłego kondolencję w drodze telegraficznej.

Wiedeń, 30 listopada. Prezydent Ministrów JE. hr. Badeni, wysłał telegram do hrabiny Taaffe w tych mniej więcej słowach:

„Wzruszony żałobną wieścią, mam zaszczyt wyrazić mój najszerszy żal, jakim zgon tak wybitnego męża stanu i człowieka musi napełnić serca nie tylko tych, którzy mieli szczęście stać blisko niego i pod jego kierunkiem działać, ale także każdego austriackiego patrioty. Tem boleśniej musiała ta wiadomość poruszyć tych, którzy mając sobie powierzone zadania, pełne odpowiedzialności, nauczyli się cenić te świetne przymioty, które zmarłemu mężowi Pani zapewniły trwałe miejsce w historii Austrii. Oby ta świadomość była dla Pani i jej rodziny podporą i pociechą w tej wielkiej boleści, którą odczuwamy wszyscy wspólnie“.

Wiedeń, 30 listopada. JE. P. Zaleski, jako Prezes Koła polskiego, wysłał następującą depeszę w imieniu Koła do hrabiny Taaffe: „Zebrane z powodu żałobnej wiadomości na nadzwyczajne posiedzenie Koło polskie, przesyła wyraz najgłębszej boleści, która wobec tak ciężkiej straty musi szczególnie napełniać serca tych, którzy w długoletniej politycznej działalności zmarłego znajdowali się blisko niego i mieli dość sposobności do podziwiania tych świetnych przymiotów ducha i charakteru, które Go czyniły wielkim mężem stanu i przejętym gorącym i szczerym patriotyzmem politykiem. Nie tylko polityczne, ale i ogólnie ludzkie przymioty niezapomnianego męża Pani utrzymają po wszystkie czasy żywy obraz jego w sercach naszych, tak samo jak jego nazwisko żyć będzie w dziejach. My zachowamy dla niego jak najwzajemniejszą pamięć. Wywiązuję się z tego polecenia członków Koła polskiego z tem większą szczerością, że przez długie lata miałem to nieocenione szczęście działać przy boku zmarłego i zachowałem w sercu bogaty skarb drogiego wspomnienia“.

Wiedeń, 30 listopada. Klub konserwatywny wysłał deputację na pogrzeb hr. Taaffego.

Kondolencje wysłali: Minister oświaty hr. Gautsch br. Chlumecky, hr. Kuenburg, klub młodoczeski, klub słoweńsko-kroacki i klub morawski, tudzież posłowie stronnictwa niemiecko-narodowego.

Wiedeń, 30 listopada. Pogrzeb hr. Taaffego odbędzie się w poniedziałek. Zwłoki złożone zostaną w grobowcu rodzinnym w Ellischau. Z Wiednia odejdzie osobny pociąg z uczestnikami pogrzebu do Ellschau.

Agonia rozpoczęła się onegdaj popołudniu. Przez noc czuwała u łóżka cała rodzina.

W Izbie deputowanych wywarła wiadomość o śmierci hr. Taaffego wielkie wrażenie.

Wiedeń, 30 listopada. Na pogrzeb hr. Taaffego udadzą się do Ellischau: Prezydent Ministrów hr. Badeni, PP. Ministrowie hr. Gautsch i dr. Biliński, a prawdopodobnie także hr. Welsersheimb.

Wiedeń, 30 listopada. (Z Izby deputowanych). Na wczorajszym posiedzeniu oświadczył dep. Zaleski, jako przewodniczący dla pragmatyki służbowej, w odpowiedzi na zapytanie dep. Hofmana-Wellenhofa w sprawie nagłego traktowania wniosku Steinwendera, co do wydania pragmatyki służbowej i tak zwanego rozporządzenia o urzędnikach, iż prosił Rząd o przedłożenie autentycznego tekstu tego rozporządzenia, tudzież innych przedządzeń, co się już po części stało. Po przedłożeniu całkowitego materiału, będzie zwołane posiedzenie komisji.

P. Minister sprawiedliwości hr. Gleispach, odpowiadając na interpelację dep. Trola w sprawie konfiskaty antysemitkiej odezwy wyborczej, odczytanej na ostatnim tajnym posiedzeniu Izby, oświadczył, że zarządzenie prokuratoryi, jest usprawiedliwione orzeczeniem sądownym, które stwierdza, że odezwa skonfiskowana mieści w sobie znamiona zbrodni, przewidzianej w §. 65 lit. a. ustawy karnej. Wobec tego nie można zarządzenia prokuratoryi nazwać sprzecznym z ustawą. Pan Minister podnosi, że poprzestaje na tem oświadczeniu i na przyszłość także nie wyjdzie z tych ram; w obecnym wypadku jest to tem bardziej w czasie, że w skutek odwołania, orzeczenie sądowe nie jest jeszcze prawomocne.

Dep. Fuchs, jako przewodniczący komisji dla zbadania przesilenia giełdowego w dniu 14 listopada 1891 r., odpowiada na zastosowane do niego na ostatnim posiedzeniu zapytanie pos. Luëgera, iż gdy P. Minister sprawiedliwości zarządził, aby sąd karnej odnośnych aktów nie przedkładał Izbie (głosy z ław antysemitkich: *Stuchajcie! stuchajcie!*), a Izba giełdowa nie znalazła żadnej podstawy do wkroczenia, przeto komisya, żądawszy przejrzenia aktów, uważa swoje zadanie za ukończone.

Dep. Jaworski zapytuje Prezesa Izby, czy podziela zapatrywania poprzedniego mowcy i ubolewa, że komisya nie doszła do żadnego pomysłnego rezultatu. Mowca żąda dalszego prowadzenia prac komisji. Nie aby odpowiadać Luëgerowi, lub z nim polemizować, ale dla strzeżenia godności Izby podaje mowca krótkie przedstawienie stanu rze-

czy, przypomina swoją audyencję u Najj. Pana w sprawie organizacji władz lokalnych dla taryfy kolejowej, o której to audyencji w skutek najwyższego upoważnienia z największą rezerwą doniósł Kołu polskiemu, żądał najściślejszej tajemnicy i wszelką w tej mierze dyskusję przerwał.

Dnia następnego w południe dowiedział się mowca o panice giełdowej, wywołanej posiedzeniem Koła. Mowca przedstawił natychmiast sprawę ówczesnemu Ministrowi p. Zaleskiemu i Prezesowi Ministrów, który z powodu tego zajścia był w najwyższym stopniu oburzony i oświadczył, że dołoży wszelkich starań, aby sprawę gruntownie wykryć. Koło polskie przyjęło wówczas wszystkie wnioski i byłoby przyjęło wnioski dalej sięgające, gdyż dla niego było rzeczą honoru wyjaśnienie całej rzeczy.

Akcy obracała się w potrójnym kierunku, a mianowicie ze strony parlamentu, Rządu i Koła polskiego. Jako przewodniczący Koła starał się mowca stwierdzić, czy kto złośliwie, lub wogóle bez złośliwości do dzienników podał ową wiadomość, czy kto z paniki wyniósł korzyść lub wogóle w interesie giełdowe się zapuścił.

Rezultat tych prywatnych dochodzeń był taki, iż mowca nabrał przekonania, że żaden zarzut w tym względzie nie może dotknąć członków Koła polskiego. Honor Koła jest czysty, jak kryształ; strzedz go jest obowiązkiem każdego członka klubu. Jeżeli będą przytoczone fakta, choćby z przed wielu lat — gdyż takie rzeczy nie przedawniają się — kara dosięgnie niewątpliwie winnych i będzie zastosowana z wielką nieubłaganą surowością. (*Żywe oklaski*). Gdy chodzi o honor Koła polskiego, pozostawcie nam samym pieczę nad nim. Podajcie zatem fakta, z nimi będziemy się liczyć. Na pamflety i rozszerzanie takich rzeczy mamy tylko jedną odpowiedź, milczenie. (*Żywe oklaski*).

Mowca powtarza zapytanie do prezesa Izby. (*Oklaski*).

Prezydent Izby przyznaje, że według stanu rzeczy nie było podstawy do dalszych dochodzeń, ale decyzya w tej mierze nie należy do samego przewodniczącego komisji. Cała komisya musi ułożyć ostateczne sprawozdanie. Prezydent porozumie się w tej mierze z przewodniczącym komisji.

Izba przechodzi do porządku dziennego. Rozpoczyna się dyskusya nad przedłożeniem rządowem, w sprawie wsparcia dla osób dotkniętych nędzą.

Dep. Raszin przemawia po czesku, a następnie stawia w języku niemieckim wniosek, aby kredyt na wsparcia został podwyższony na 600.000 zł. i wnosi rezolucję, wzywając Rząd, aby dochodzenia przeprowadził z największym pospiechem, a wsparcia wypłacił jeszcze przed wiosną.

Dep. Wincenty Hofman omawia smutne położenie powiatów Kdyn i Plan.

Dep. Brzeznowski mówi po czesku.

Dep. Schücker dziękuje Rządowi w imieniu ciężko dotkniętego podczas ostatniej kopalnianej katastrofy miasta Brüx, za wniesienie ustawy. Szkody w Brüx wynoszą w nieruchomościach ponad półtora miliona, a w ruchomościach 380.000 zł. Zdaniem mowcy należy się uznanie za starania burmistrza Pohnerta, który wraz ze starostą wziął udział w komitecie ratunkowym. Monarcha pierwszy przesłał wsparcia miłośny dar biednej ludności. Należy wspomnieć także o skutecznym i pocieszającym wpływie wywierającym działaniu namiestnika hr. Thuna, który kilkakrotnie odwiedzał miejsce katastrofy. Pomimo, że dochodzenie prawne jeszcze nie jest rozstrzygnięte, przyszło Towarzystwo kopalni węgla w Brüx w pomoc ze znaczną kwotą. Dlatego też zaczętki dep. Scheichera są nieuzasadnione, bo Towarzystwo, pomimo ogromnych szkód, jakie poniosło, zapłaciło poszkodowanym właścicielom domów około miliona zł. Mowca prosi o wyjaśnienie co do celu, na jaki ma być użyta przytoczona w projekcie kwota 200.000 zł.

Reprezentant Rządu, starszy radea górniczy Zechner oświadcza, że w braku innych musi być w sprawie katastrofy w Brüx stosowanym kodeks cywilny. Dotychczasowe śledztwo z ramienia władz wykazało, że pod miastem Brüx nie istnieją żadne podkopy górnicze ani też w tej okolicy, gdzie nastąpiło usunięcie się piasku napływowego, nigdy takiego podkopu nie było. Dalsze dochodzenia są jeszcze w toku.

Reprezentant Rządu jest upoważniony do oświadczenia, że kwota 200.000 zł. jest przeznaczona na odszkodowanie strat w ruchomościach w Brüx.

Po oświadczeniu reprezentanta Rządu szefa sekcji Braunhoffer, że Rząd nie może przychylić się do podwyższenia kwoty proponowanej w obecnym przedłożeniu — a to ze względu, iż w ostatnich dwóch latach uciekano się pięć razy do kredytów na zapomogi głodowe, które wyniosły łączną sumę 5,760.000 zł. uchwaliła Izba przedłożenie także w trzecim czytaniu bez zmiany.

Przy końcu posiedzenia podał Prezydent Izby hr. Chlumecky wiadomość o zgonie hr. Edwarda Taaffego i wyraził w imieniu całej Izby najgłębsze i najserdeczniejsze współ-

czucie. Prezydent, ażeby dać należyty wyraz uczuciom członków Izby, weźmie udział w pogrzebie. Dlatego też zapowiedziane na poniedziałek posiedzenie odroczone do wtorku.

Dep. Luëger i tow. wnoszą interpelację do Prezydenta Ministrów w sprawie Morskiego Oka, z tendencją odstąpienia terytorium spornego na rzecz Galicji.

Wiedeń, 30 listopada. Najjaśniejszy Pan był wczoraj wieczorem na zebraniu członków wojskowego Towarzystwa naukowego i kasyna wojskowego, na którym generał porucznik Mathes wygłosił mowę, poświęconą pamięci J. C. W. Arcyksięcia Albrechta. Po odczytaniu wyraził Najj. Pan prezydentowi Swoje uznanie.

Budapeszt, 30 listopada. W węgierskiej Izbie deputowanych podczas dalszych obrad nad budżetem, przy tytule „Sjm węgierski“ oświadczył prezes ministrów baron Banffy, że nie może przychylić się do wniosku Polonyiego co do zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania. Baron Banffy uznaje, że ustawa wyborcza wymaga gruntownych modyfikacji i zapowiada, że rząd zajmie się dokładnym zbadaniem tej sprawy. (*Żywe brawa z prawicy*).

W ciągu rozprawy nad tym przedmiotem, minister spraw wewnętrznych Perczel, zapytany, czy wie o nadużyciach przy wyborach, rzekł: „Nie, nie otrzymałem żadnego zażalenia w tym względzie.“ Na to dep. Adreanszky zawołał: „Zadaje kłam faktowi powszechnie znanemu!“ Minister Perczel odparł: „Proszę nie ubliżać mi podobnymi bezczelnymi insynuacjami!“

W Izbie powstała wielka wrzawa. Lewica domagała się gwałtownie przywołania ministra do porządku. Na zapytanie przewodniczącego przyznał Perczel, że użył wyrażenia „bezcelne insynuacje“ — ale prosi Izbę o przebaczenie chwilowego uniesienia. (*Powszechna brawa*). Dep. Adreanszky przyznał, że użył wyrażenia: „zadaje kłam“ — poczem przewodniczący wezwał ministra i Adreanszky'ego do porządku. (*Powszechna brawa*).

W kołach parlamentarnych mówią, że Adreanszky posłał ministrowi dwóch deputowanych z żądaniem wyjaśnienia.

Paryż, 30 listopada. Pogrzeb Dumasa odbędzie się w niedzielę, bez parady wojskowej, kosztem rodziny.

Paryż, 30 listopada. W Izbie deputowanych wniósł bonapartyista Cuneo interpelację w sprawie rewizji konstytucji. Prezes gabinetu oświadczył że jest rzeczą rządu podjąć inicytywę w tym względzie, w chwili stosownej. Izba przyjęła 318 głosami przeciw 102 zaakceptowany przez prezesa gabinetu porządek dzienny, stwierdzając, że rząd zdecydowany jest przeprowadzić przedewszystkiem reformy w programie rządowym wskazanym.

Paryż, 30 listopada. W senacie postawił Blavier interpelację w przedmiocie kierownictwa banku *Credit Foncier* przez Christophla. Minister finansów odpowiedział, że senat może mieć do nowego gubernatora zaufanie i wniósł przejście nad interpelacją do porządku dziennego, co też uchwalono.

Madryt, 30 listopada. Z Hawanny donoszą, że powstańcy podłożyli na linii kolejowej Neuvas-Puerto-Principe maszynę piekielną, w skutek czego lokomotywa i ośm wagonów pociągu kolejowego wyleciały w powietrze. Maszynista, prowadzący lokomotywę, poniósł śmierć na miejscu, ośmiu podróżnych odniosło ciężkie skaleczenia.

Glasgow, 30 listopada. Pomiędzy pracodawcami a robotnikami odbyła się narada, celem załagodzenia zmywu robotników.

Konstantynopol, 30 listopada. Angielski ambasador nadzwyczajny sir Currie był wczoraj na audyencji.

Odessa, 30 listopada. Z powodu ostatnich burzliwych zamieci śnieżnych, utonęło lub zamarzło około 500 ludzi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 listopada 1895, godzina 10 minut 35 Akcje kredytowe 370.25, Akcje kolei państwowej 365.50, Akcje tytoniowe —, Anglo-austriackie 165.—, Unionbank —, Południowej 99.50, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 242.—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97.50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97.—, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 59.05.— Usposobienie stałe.

Telegramy zbożowe z dnia 29 listopada 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.90 do 15.10 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6.90 do 6.91 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 142.50 zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki

OGŁOSZENIE LICYTACYI. (8258 1-3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w niżej wymienionym okręgu dzierżawym odbędzie się publiczna licytacja. Okres trwania dzierżawy obejmuje lata 1896, 1897, 1898 bezwarunkowo lub na rok 1896 bezwarunkowo z milczącym przedłużeniem na lata 1897 i 1898 z zastrzeżeniem obustronnego wypowiedzenia.

Table with 4 columns: Okręg dzierżawny, Przedmiot dzierżawy, Klasa taryfy, Cena wywołania czynszu rocz. Licytacja odbędzie się

Oferty zaopatrzone w wadium wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godz. 1 dnia poprzedzającego termin licytacji. Blizsze warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i w dotyczącym nadzorze straży skarbowej.

Wadowice, 27 listopada 1895

L. 14624 (8228 3-3) W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 grudnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 6 lutego 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 5 według wh. 814 ks. gr. gm. Brzozów, dłużnika Maksymiliana Gaładzińskiego własnej, tudzież realności pod lk. 163 według wh. 23 dłużnika Kazimierza Ludwika dw. im. Strusa własnej na rzecz pow. Tow. zal. w Sanoku pto 280 zł. z pn.

Cena wywołania realności lwh. 814 jest kwota 1190 zł., wadium 119 zł., zaś realności lwh. 23 kwota 740 zł., wadium 74 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Festenburga w Brzozowie.

C. k. Sąd powiatowy. Brzozów, dnia 24 października 1895.

L. 6872 (8185 3-3) Dnia 30 grudnia 1895 i 30 stycznia 1896 odbędzie się w sądzie tut. publiczna sprzedaż połowy realności whl. 133 ks. gr. gm. Tworkowy objętej, Józefa Wyczasanego własnej na rzecz Adama Marasce celem zaspokojenia sumy 260 zł. aw. z pn. Cena wywołania 823 zł. 50 ct. Wadium 82 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hip. i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Parvi adw. w Brzesku C. k. Sąd powiatowy. Brzesko, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 1162 (8240 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że celem zaspokojenia resztującej pretenzy Süsche Kopyto w kwocie 33 zł. 48 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 11 grudnia 1895 i 22 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. 26 ks. gr. gm. Rzepienik suchy objętej, dłużnika Antoniego Wszółka własnej. Cena wywołania 2067 zł. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej. C. k. Sąd powiatowy. Biecz, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 10504 (8246 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia 27 rat po 6 zł. i jednej 6 zł. 32 ct. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu włóśc. we Lwowie, w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 623 gm. kat. Mielnica objętej, dłużnika Iwana Podolezuka syna Michała własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 grudnia 1895 i 15 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć w registraturze sądowej można. Kuratorem wierzycieli ustanowiony Stefan Suchecki z Mielnicy. Wadium wynosi 34 zł. 50 ct. Mielnica, 17 października 1895.

L. 5577 (8241 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretenzy Abrahama Brilla jako prawonabywcy gal. ake. Banku hip. we Lwowie w kwocie 5-8 zł. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie dnia 23 grudnia 1895 o godz. 10 przed poł. w sądzie tut. przymusowa relicytacja realności dłużnika Ozera Lernerera w Strzeliskach nowych whl. 283 ks. gr. tejże gm. kat. objęta.

Cena wywołania stanowi kwota 2000 zł. w. a. Wadium 100 zł. Sprzedaż nastąpi na tym jednym terminie nawet niżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy 666 zł. wa. Resztę warunków, wyciąg hip. i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze. Chodorów, 26 lipca 1895.

L. 6486 (8247 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 37 ks. gr. gm. kat. Bistuszowa objętej, nieobjętej masy spadkowej Maryanny Witalisowej i Mindli Zeilender własnej odbędzie się w dniu 8 stycznia i w d. 12 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 37 ks. gr. gm. Bistuszowa objętej, nieobjętej masy spadk. Maryanny Witalis i Mindli Zeilender własnej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 1366 zł. 45 ct. Wadium 137 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Mikołaj Ozub. Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze. Tuchów, dnia 7 września 1895.

L. 8748 (8245 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia grywny propin. 30 zł. odbędzie się na rzecz c. k. Dyrekcji gal. fund. propin. w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 139 gm. kat. Mielnica objętej, dłużnika Feibisza Wehsehlblatta własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 grudnia 1895 i 22 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. not. Józef Zubek w Mielnicy. Wadium wynosi 44 zł. Mielnica, 20 października 1895.

L. 13677 (8277 1-3) W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 23 grudnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 lutego 1896 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości whl. 83 i 85 ks. gr. gm. kat. Bojanice objętych, Jacka Bajdy i Ołeksy Senyszyna własnych na rzecz Teodora Chmielnika pto 190 zł. a. w. z pn. Cena wywołania 400 zł. Wadium 40 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Samuela Fränkla w Sokalu. C. k. Sąd powiatowy. Sokal, 29 sierpnia 1895.

L. 24 (8270 1-3) Podaje się do wiadomości, że w dniach 11 grudnia 1895 i 20 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali rozpraw c. k. Sądu obwodowego w Sanoku nr. 25 licytacyjna rzezałtowa sprzedaż towarów galanteryjnych wraz ze składowem urządzeniem w składzie krydataryusza Maksa Grünspana w Sanoku się znajdujących. Cena wywołania wynosi 8143 zł. 27 ct. a. w. Wadium zaś 815 zł. aw. Inwentarz majątku i warunki licyt.

cyjne można przejrzeć u komisarza konkursowego a sprzedać się mające towary i urządzenia sklepowe można oglądać w dn. 9 i 10 grudnia 1895 od godz. 10-2 w sklepie krydataryusza Maksa Grünspana w Sanoku.

Sanok, dnia 21 listopada 1895. Komisarz konkursowy.

L. 5781 (8272 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 16 stycznia 1896 i 18 lutego 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż należących do dłużnika Wojciecha Binka 1/3 części realności whl. 378 gminy Nienadowa objętej w celu zaspokojenia kwoty 500 zł. wa. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku. Cena wywołania 433 zł. 33 ct., wadium 42 zł. 34 ct. wa.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania wspomnianej części realności można przejrzeć w tus. sąd. registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest tutejszy c. k. notaryusz p. Włodzimierz Witoszyński. C. k. Sąd powiatowy. Dubiecko, dnia 15 października 1895.

L. 8333 (8273 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chaji Gittli 2 im. zam. Schönbraun w kwocie 284 zł. 11 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 16 stycznia 1896 i dnia 20 lutego 1896 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników a to 9/32 części realności Dawida Weitmana własnych wyk. 1 586 i 60/288 części realności Abrahama Weistera własnych wyk. 1. 270 ks. gr. gm. kat. Husiatyna objętych, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej a to pierwsza niżej 226 zł., a druga niżej 37 zł. 50 ct. wa. sprzedana zostanie. Zakład wynosi 22 zł. 70 ct. i 3 zł. 75 ct. wa. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Konstanty Rudnicki c. k. notaryusz w Husiatynie. Husiatyna, dnia 29 października 1895.

L. 19298 (8067 1-3) C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 270 zł. aw. z pn. na rzecz Onufrego Tkaczuka odbędzie się dnia 6 lutego i 5 marca 1896 zawsze o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 3 egzekucyjna sprzedaż 2/5 części realności pod l. spis. 1174 po łożonej whl. 1067 gm. kat. Tarnopol objętej na własność dłużniczki Anny Rudej zapisanych. Cena wywołania, poniżej której owe 2/5 części realności powyższej na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 2069 zł. 16 ct. Wadium 207 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli, którzyby po dniu 16 czerwca 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którymy uchwała niniejsza względem do zwolnienia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Sigala a p. adwok. dr. Schwarza zastępcą tegoż. Tarnopol, 2 listopada 1895.

L. 25745 (8312 1-3) C. k. Sąd pow. m. dlę. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzek. Adama ks. Lubomirskiego przeciw Leiby Lien o zapłaćenie kwoty 414 zł. 50 ct. odbędzie się dnia 27 stycznia 1896 i dnia 28 lutego 1896 każdym razem o gd. 10 przed południem w biurze nr. 42 przymusowa sprzedaż realności w Pleszowicach po łożonych whl. 3, 37, 124 ks. gr. tejże gm. objętych, dłużnika Leiby Liena własnych. Cena wywołania stanowi kwota 1258 zł., wadium zaś 1/3 część tejże. Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Łużckiego w Przemyślu z substytucją adw. dr. Peipera. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze. Przemyśl, 14 września 1895.

L. 23403 (8197 1-3) C. k. Sąd pow. m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Kreinczy Beer i tow. sumy 500 zł. wa. z on. licytację realności objętych a to wh. 248 gm. Rudnice, własność Andrucha i Wasyla Bartoszków, wh. 327 własność Wasyla Podhajnego i wh. 355 własność Andrucha Bartosza Wólkum zwanego na dzień 15 stycznia 1896 i na dzień 18 marca 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze II. Cena wywołania 510 zł. dla realności wh. 248, 310 zł. dla wh. 327, zaś 65 zł. dla wh. 355.

Wadium 51 zł. względnie 13 zł. i 6 zł. 50 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej. Resztę warunków, protokół ocenienia tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli ad dr. Paździera. Lwów, dnia 31 października 1895.

L. 4761 (8078 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Maryanny i Anny Mików w kwocie 113 zł. 1 ct. w dn. 24 stycznia 1896 i 28 lutego 1896 w sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 257 w Sieprawiu lwh. 237 ks. gr. gm. Siepraw objęta, Michała Miki własna, przez publiczną licytację sprzedaną będzie. Cena wywołania wynosi 79 zł. 25 ct. Zakład 7 zł. 90 ct. Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądać można w registraturze sądu. Wieliczka, dnia 1 sierpnia 1895.

Konkursa.

L. 2348 (8236 2-3) W wykonaniu ustawy z dnia 2 lutego 1891 nr. 17 dz. u. kr. tudzież rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z dnia 31 grudnia 1891 nr. 82 dz. u. kr. rozpisuje Wydział powiatowy konkurs na cztery posady akuszerok okręgowych w tutejszym powiecie a mianowicie:

1. z siedzibą w Delatynie z przydzieleniem gmin i obszarów dworskich Delatyn, Dora, Łuh, Łojowa i Zarzecze.

2. z siedzibą w Łanczynie z przydzieleniem gmin i obszarów dworskich Łanczyn, Dobrotów, Sądawka i Krasna

3. z siedzibą w Mikuliczynie z przydzieleniem gmin i obszarów dworskich Mikuliczyn, i Jamna.

4. z siedzibą w Nadwórnie z przydzieleniem gmin i obszarów dworskich Nadwórna, Nazawizów, Strymba, Puiów, Majdan górny, i Hwozd.

Dla każdej z akuszerok okręgowych, które mają obowiązek ubogum bezpłatnej pomocy udzielać, wyznaczona została roczna płaca 100 zł. płatna w kasie Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z dołu.

Kandydatki chcące uzyskać którą z powyższych posad, winny najdalej do końca grudnia b. r. wnieść do Wydziału powiatowego podania udokumentowane następującymi allegatami:

świadcstwem z odbytego kursu położniczego, moralności, uzdolnienia fizycznego, tudzież udowodnić znajomość języków krajowych.

Objęcie posady powinno nastąpić z dniem 1 stycznia 1896, w podaniu zaś wymienionem, czy kandydatka w razie nie nadania jej prozzonej posady, przyjmie takową w innym z powyższych okręgów. Nadwórna, 19 listopada 1895.

L. 85192 (8259 1-3) Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych w Janowicach obok Zakliczyna w powiecie Tarnowskim, w Hoczwi w powiecie Liskim i w Prusach w powiecie Lwowskim za kontraktem służbowym i kaucją po 200 zł. wa. Płaca dla Janowic: rocznych 150 zł. wa. rzezałt kancelaryjny 40 zł. wa. i wynagrodzenie rocznie 120 zł. aw. za codziennego posłańca pieszego do Zakliczyna i napowrót. dla Hoczwi: płaca rocznych 150 zł. rzezałt kancelaryjny 40 zł. dla Prus: płaca rocznych 150 zł. rzezałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 120 zł. za codziennego posłańca pieszego do przy tanku kolei żelaznej w Podhorcach i napowrót. Podania należy wnieść o Janowice i Prusy do 8 zaś o Hoczew najpóźniej do 14 grudnia br. do ek. gal. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie. Lwów, dnia 25 listopada 1895.

L. 1253 (8216 3-3)

Celem stałego obsadzenia następujących stałych posad nauczycielskich rozpisać się niniejszym konkurs z terminem 6 tygodniowym od dnia ogłoszenia:

I. Przy szkołach jednoklasowych: 1. w Kamionce małej, 2. w Łętowie, 3. w Mszanie górnej, 4. w Niedźwiedziu, 5. w Roztoce, 6. w Stroniu i 7. w Szezawie z placą roczną po 300 zł. oraz wolnym pomieszkaniem lub odpowiedniemu rełutum (ad 2, 3, 4) wszędzie z językiem wykładowym polskim.

II. Przy szkole dwuklasowej w Kasince małej posada nauczyciela młodszego z placą 300 zł.

Podania udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Limanowej.

Podania spóźnione lub niezaspotrzeżone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Limanowej, dnia 16 listopada 1895.

L. 2412 (8237 3-3)

Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisać konkurs na posadę inżyniera z roczną placą 1200 zł. aw.

Kandydaci zechcą wnieść swe podania do Wydziału powiatowego do końca grudnia 1895 przy wykazaniu się świadectwami:

ukończonego wydziału inżynierii i złożenia obu egzaminów państwowych, najmniej dwuletniej praktyki, nieprzekroczonego wieku 40 lat, moralności i znajomości w słowie i piśmie obu języków krajowych.

Posada ta nadana będzie na razie prowizorycznie, po roku jednak zadowolniającej służby może nastąpić stabilizacja.

Nadwórna, 19 listopada 1895.

L. 1682 (8260 1-3)

Celem obsadzenia posady stałego sługi przy katedrze rolnictwa w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim rozpisać się niniejszym konkurs z terminem do dnia 1 stycznia 1896. Z posadą tą połączona jest roczna placą 300 zł. oraz dodatek aktywny 75 zł. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę, winien udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież uzdolnienie fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków.

Koniecznym wymaga się, aby kandydat był uzdolnionym stolarzem lub ślusarzem.

Podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie, wnieść należy w terminie wyżej wskazanym do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie a zostający w służbie publicznej mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ust. z dn. 19 kwietnia 1873 l. 60 Dz. p. p. będą przy obsadzeniu rzeczonej posady uwzględnieni przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogłyby być ewentualnie uwzględnieni kompetenci stanu cywilnego.

Kraków, d. 28 listopada 1895.

L. 11414 (8256 1-3)

Odnosnie do konkursu w Nr. 276 Gazyety Lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na dwie posady adjunktów urzędów pomocniczych przy sądzie krajowym we Lwowie z dniem 20 grudnia 1895 upływa.

Lwów, dnia 24 listopada 1895.

Kuratele.

L. 6635 (8226 2-3)

Józefa Mikołajka z Rzyk uznano bezwłasnowolnym.

Kuratorem Kanty Sordyl tamże.

C. k. Sąd powiatowy. Andrychów, 12 października 1895.

L. 11686 (8275 1-3)

Maryę Bandura z Majdanu uznano za marnotrawczynią, jej kuratorem Dmytro Bocian z Majdanu.

C. k. Sąd powiatowy. Kopyczyńce, 26 października 1895.

Wyroki prasowe.

Zl. 271 (8141)

Das f. k. Landesgericht in Straßaden in Wien hat auf Antrag der f. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 110 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter

Zeitung“ vom 23. April 1895 (Morgenblatt) enthaltenen Artikel in der Rubrik „Vom Tage“ mit der Aufschrift: „Der Streif der Biegelarbeiter“ und „Der Reichsrath“ das Verbrechen nach § 65 St. G. begründe, und es wird nach § 492, rückfichtlich bezüglich des Artikels „Der Reichsrath“ nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Wien, am 12 November 1895.

Zl. 273 (8161)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. k. Landesgericht Wien als Präfigericht hat auf Antrag der f. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 45 der periodischen Druckschrift: „Die Heimat“ enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Marie Therese von Braganza, Erzherzogin von Oesterreich“ in der Stelle von „als sich der älteste Bruder“ (Seite 711 Anfang) bis „auch was für d' Kunst thun“ (Seite 17, Spalte 2) das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saifirten Exemplare erkannt.

Wien, am 20. November 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. k. Landesgericht Wien als Präfigericht hat auf Antrag der f. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes (Brochure): „Die jüdische Aera.“ Deutsche Worte über die literarische Mißgeburt des Dr. Elbogen. Von Wilh. Hofmeister (Wien 1895, Verlag von A. Amonefta in Wien, Druck von Guberner und Hierhammer), in den Stellen 1. auf Seite 14 von „Jeder anständige Abendländer“ bis „Antwort gibt es nicht“, 2. auf Seite 17 von „Der Jude verförpert“ bis „Schädigung des Volkswohles“ das Verbrechen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saifirten Exemplare erkannt.

Wien, am 20. November 1895.

Das f. k. städt. deleg. Bezirksgericht Alfergrund als Präfigericht hat mit dem Urtheil vom 12 October 1895, Zl. 17509, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der periodischen Druckschrift: „Volne Listy“ vom 20 Juni 1895 wegen der Notiz beginnend mit „K e m u z s l o u z i parlament“ in der Rubrik „Ruzne“ nach § 300 St. G. verboten.

Wien, am 19. November 1895.

Zl. 274 (6156)

Das f. k. Landes- als Präfigericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 11 October 1895, Z. 7559, die Weiterverbreitung der Nr. 254 der Zeitschrift: „Politik“, Abendausgabe vom 14 September 1895 in der Rubrik: „Drahtnachrichten der Politik“ veröffentlicht, mit den Worten „Die Neue Freie Presse“ beginnenden und mit den Worten „Waffengegenossenschaft auf“, endigenden Artikels nach § 63 St. G. verboten.

Das f. k. Kreis- als Präfigericht in Brüx hat mit dem Erkenntniße vom 12 October 1895, Z. 7456/Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Saazer Nationale Zeitung“ vom 6 October 1895 wegen der Stelle von „Graf Badeni hat am“ bis „kein österreichischer Ministerpräsident verkündet“ des Artikels: „Politische Rundschau. Oesterreich“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. k. Kreis- als Präfigericht in Brüx hat mit dem Erkenntniße vom 12 October 1895, Z. 7490/Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Komotauer Nationale Zeitung“ vom 6. October 1895 wegen der Stelle von „Graf Badeni hat am“ bis „kein österreichischer Ministerpräsident verkündet“ des Artikels: „Politische Rundschau. Oesterreich“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12169 (8230 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszym z życia i miejsca pobytu niewiadomego Nikodema hr. Potockiego, że Jan Kutak wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 120 zł. 17 ct., który do rozprawy sumarycznej na dzień 19 grudnia 1895 zadekretowany został i że w sprawie tegoż samego przeciw temuż nieobecnemu o zapłacenie 440 zł. 75 ct. z pn. pozewem do l. 5627/95 wszczętym wyznaczono również na powyższy dzień termin do wniesienia dupliki i spisu aktów.

W obu sprawach ustanowiono dla nieobecnego pozwanego kuratora ad actum w osobie Jana Leszczyńskiego z Turki.

Wzywa się zatem nieobecnego z miejsca p. bytu pozwanego, aby się z kuratorem co do obrony swojej porozumiał lub innego kuratora sobie obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Turka, dnia 30 października 1895.

L. 6798 (8231 3-3)

Zawiadamia się z miejsca i pobytu niewiadomego Fryderyka Wohneronta byłego rewidora bydła, że przeciw niemu i innym powiatowa kasa pożyczkowa w Wieliczce pozew pod dniem 15 lipca 1895 do l. 5510 peto zapłacenia 24 zł. wniosła, na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 20 grudnia 1895 o godzinie 10 zrana wyznaczono, kuratorem zaś dr. Jakóba Dziewońskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Fryderyka Wohneronta, by kuratorowi środków prawnych do obrony podał, lub innego pełnomocnika zamianował.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 14 września 1895.

L. 5216 (8227 3-3)

Uwładamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Macieja Miszczyka, iż w sporze drobiazgowym Katarzyny Forys z Jauszkwie przeciw Apollonii lo Chajec 2o Miszczyk z Opacionki i niemu o zapłacenie kwoty 30 zł. wa. z pn. w którym termin do rozprawy na dzień 17 grudnia 1895 o godzinie 9 przed południem wyznaczony został, kuratorem jego Michała Dziedzica wójta z Opacionki ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie sam stanął lub potrzebnych informacyi kuratorowi lub jego zastępcy udzielił, gdyż inaczej skutki swego zaniechania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzestek, 15 listopada 1895

L. 43282 (8168 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Goldschneidera, że przeciw niemu wniósł Ozyasz Raab pozew de praes 11 listopada 1895 l. 43282 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 12 listopada 1895 l. 43282 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi ze substytucją adw. dr. Schwarza w Krakowie i poleca Nathana Goldschneiderowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 12 listopada 1895.

L. 42754 (8170 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Goldschneidera, że przeciw niemu wniósła firma „Hecker et Vaternacht“ pozew de praes. 7 listopada 1895 l. 42754 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wa. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 8 listopada 1895 l. 42754 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi ze substytucją adw. dr. B-nisa w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 8 listopada 1895.

L. 23014 (8093 3-3)

Tarnowski sąd obwodowy zawiadamia, niewiadomego z miejsca pobytu Naftalego Messera, że w sprawie wekslowej kasy oszczędności w Ropczycach przeciw niemu peto 350 zł. z pn. dla niego kurator w osobie adw. dr. Glasera ustanowiony został o i przesłanie nam odnośnych egzemplarzy.

Tarnów, 7 listopada 1895.

L. 23428 (8181 3-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaję Friedberg, że na prośbę Mosea Weidenfelda wydano przeciw niej dnia 5 października 1895 l. 21694 nakaz zapłaty sumy wekslowej 620 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adw. dr. Kwiatkowskiemu z zastępstwem tutejszego adw. dr. Sagera z wezwaniem, aby w czasie należytych udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrała i takowego Sądowi wyznaczonego, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniechania wynikłe sama sobie przypisze.

Stanisławów, 2 listopada 1895.

L. 19556 (8176 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego dr. Emanuela hr. Borkowskiego, że na prośbę Nettii Oberhard wydano przeciw niemu tusądową uchwałę z 19 listopada 1895 l. 19556 nakaz zapłaty sumy wekslowej 310 zł. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Dolińskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 19 listopada 1895.

L. 60477 (8148 3-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 44976 na nazwisko Włodzimierz Kowalski w dniu 6 kwietnia 1880 na kwotę 50 zł. wystawionej, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu takową tem pewniej tut. sądowi przedłożył, ileż takowa na powtórne żądanie proszącej za umorzoną uznana zostanie.

Lwów, 9 listopada 1895.

L. 14760 (8189 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Rosenkranza kuratora w osobie adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 15 lut-go 1894 l. 2513 i o tem Józefa Rosenkranza zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 5 września 1895.

L. 47026 (8253 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zofię hr. Dzieduszyką, że celem doręczenia jej uchwał w sprawie egzekucyjnej lwowskiej Filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie przeciw niej peto 1000 zł. wa. z pn. ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dr. Obmińskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Zbyszewskiego.

Lwów, dnia 7 września 1895.

L. 8702 (8094 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie podaje do wiadomości, że dnia 12 października 1882 zmarła w Kraśnem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Agnieszka lo Mazur, 2o Rąb, po której wedle następstwa z ustawy powołani są do spadku Jędrzej Mazur, Zofia Palczewska, Maryanna Rąb i Józef Rąb.

Gdy miejsce pobytu Jędrzeja Mazura sądowi nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia wyrażonego, zgłosił się w sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Józefem Rąbem dla niego ustanowionym.

Rzeszów, 4 lipca 1895.

L. 14278 (8130 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mechla Auerbacha, że dnia 27 czerwca 1883 zmarła w Skałacie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jachewed Lea 2 im: lo Auerbach 2o Kupferwasser do spadku której jest jej syn Mechel Auerbach ustanowiono powołany. Mechel Auerbach ma się w przeciągu jednego roku od daty ogłoszenia edyktu sam lub przez pełnomocnika deklarować do tego spadku, inaczej bowiem będzie spadek ten przyjęty przez kuratora Mechla Auerbacha, dr. Erlicha w Skałacie a scheda kuranda zostanie przechowana w sądzie aż do dostarczenia dowodu że Mechel Auerbach zmarł lub do ogłoszenia go umarłego.

C. k. Sąd powiatowy

Skałat, 20 grudnia 1895.

L. 23545 8065 3-3

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej Abe Liebera pwko Feidzie Streimowej niewiadomej z miejsca pobytu o zapłacenie 375 zł. zpn. ustanowił dla Feigi Streimowej kuratorem adw. dr. Ludwika Glasera, a jego zastępcą adw. dr. Ignacego Apfelbauma i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 19 września 1895 l. 19506 dla Feigi Streimowej przeznaczony.

Tarnów 14 listopada 1895.

L. 13260 (8173 2-3)

W sporze wekslowym akc. Towarzystwa przedalnia i tkalni juty w Sajta Ujfału, przeciw Salamonowi Grossbauchowi o 265 złr. zpn. ustanawia się pozwanemu z miejsca pobytu niewiadomemu kuratorem adw. dr. Zipsera i doręcza temuż wyrok z 28 czerwca 1895 l. 7068 w tym sporze wydany

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 28 września 1895.

L. 7005 (8224)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy: „Żywiecka fabryka sukna Bogucki, Kossuth, Kamocki“ której używać będą jawni spółacy Baltazar Bogucki, inżynier zamieszkały w Żywiecu, Stefan Kossuth inżynier zamieszkały w Krakowie i Ksawery Kamocki, prywatysta zamieszkały w Żywiecu, którzy zawiązali spółkę z siedzibą w mieście Żywiecu i rozpoczęli takową od dnia nabycia fabryki sukna w Żywiecu aktem notaryalnym w dniu 30 lipca 1895 spisanyym przyczem się nadmienia że każdy z trzech spółników ma prawo działać w imieniu i na rzecz spółki i firmę jej podpisywać z tem zastrzeżeniem, że zobowiązania wekslowe, tudzież obliki lub akta urzędowe podpisane być winny jednocześnie przynajmniej przez dwóch spółników.

Wadowice, 16 listopada 1895.

L. 23137 (8223)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż równocześnie zarządzony został wpis do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Kupieckie towarzystwo eskontowe w Dąbrowie, zarejestrowane z ograniczoną poręką“ „Kaufmannische Escompte Gesellschaft in Dąbrowa registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z siedzibą w Dąbrowie które opiera się na statucie z daty Dąbrowa dnia 19 sierpnia 1895.

Przedmiotem Towarzystwa jest prowadzenie interesu bankowego w celu udzielania swoim członkom kredytu na umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania towarzystwa nie jest ograniczony.

Obwieszczenia towarzystwa które pod firmą towarzystwa wydawane i przez dwóch członków Dyrekcji podpisywane być muszą, ogłaszane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Odpowiedzialność stowarzyszonych za zobowiązania towarzystwa jest ograniczoną a mianowicie do potrójnej wysokości udziałów przez członków stowarzyszenia podpisanych.

Udział każdego członka, oznaczony jest na 25 zł., wa. który albo w całości, zaraz po przystąpieniu do towarzystwa zapłaconym albo uzupełnionym być ma wkładkami po 50 ct. lub większymi, tak iżby w ciągu dwóch lat przynajmniej 25 zł. do kasy stowarzyszenia wpłaconych było.

Dyrekcję tworzą przemysłowcy w Dąbrowie Mojżesz Fleischer senior, Salomon Margulies, Wilhelm Barbasch, Izak Meier 2 im. Reiter, Leon Ettinger na peryod trzechletni.

Dyrekcja zastępuje stowarzyszenie we wszystkich sprawach i podpisuje firmę stowarzyszenia w ten sposób, iż podpisujący pod firmą stowarzyszenia swe podpisy umieszczają. Do ważności zobowiązań wobec osób trzecich trzeba podpisu przynajmniej dwóch członków Dyrekcji.

Tarnów, 14 listopada 1895.

L. 20064 (8238 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy poleca prowadzącemu rejestr handlowy, by tenże przy zaprotokołowanej w ts. rejestrze handlowym dla firm spółkowych i zarobkowych firmę „Spółka rolnicza w Tarnopolu“ obecnie w likwidacji awidocznik, że na walnem zgromadzeniu członków spółki dnia 28 lipca 1895 odbytem w miejsce zmarłego dotychczasowego likwidatora s. p. Ignacego Kopezyńskiego, p. Aleksander Sozański likwidatorem, zaś w miejsce dotychczasowego zastępcy likwidatora Aleksandra Sozańskiego p. Alojzy Morawski zastępcą likwidatora wybranym został.

Tarnopol, dnia 16 listopada 1895.

L. 4172 (8208 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Manne Jakóba, że w dniu 22 listopada 1894 zmarła w Wieliczce Gołda Jakóbowna.

Nieznaną miejscę pobytu syna jej Manne Jakóba, wzywa go. aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia 28 września 1895 wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie pertraktacja spadku będzie przeprowadzona z dziedzicami zgłaszającymi się oraz z kuratorem p. Franciszkiem Aywasem z Wieliczki dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 28 września 1895.

L. 7884 (8144 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie podaje do wiadomości, iż dnia 24 listopada 1893 zmarł w Baligródku z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli za testament użegnego Ignacy Szybowski i sąd nieznaną pobytu synów tegoż Michała Andryja i Matwieja Szybowski wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby prze-

prowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Kopezyńskim z Baligródu dla nich ustanowionym.

Baligród, 30 października 1895.

L. 5454 (8188 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia niniejszem Katarzynę Tokarz, Jędrzejka Wojtaszka, Maryannę Żołnă i Wiktorję Nowicką po Jakóbie Wajtaszku pozostałe dzieci; tudzież Maryannę z Kozek i Piotrowską po Janie Kozyni-kim pozostałą córkę a wszystkich z życia i miejsca pobytu nie wiadomych, że Jakob Wojtaszek dnia 2 lutego 1894 w Grudzień dolnej zaś Jan Kozyni-ski dnia 2 maja 1894 w Bączalce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia umarli, że więc rzeczą ich spadkobierców jest, w przeciągu roku, albo osobiście, albo przez pełnomocnika się zgłosić i oświadczenie do spadku złożić, gdyż w przeciwnym razie spadek tychże z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionymi dla nieobecnych kuratorami Janem Potyrał i Michałem Dziadurą przeprowadzony i przyznany będzie.

Brzostek, 22 listopada 1895.

L. 7094 (8203 1—3)

Niniejszym edyktem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grzesiaka, iż pod dniem 11 listopada 1895 l. 7094 wytoczyła Agnieszka z Mików Grzesiakowa przeciw niemu i spółnikom pozw o rozdzielność współwłasności realności lwh. 65 w Zagaciu przez publiczną licytację, że rezolucją z dnia 13 listopada 1895 l. 7094 wyznaczono na ten pozw termin do rozprawy ustnej na dzień 20 stycznia 1896 w tutej sądzie, a rezolucję tę doręczono p. Franciszkowi Horakowi zastępcy notaryusza w Liszkach jako ustanowionemu dla Jana Grzesiaka kuratorem.

Wzywa się przeto Jana Grzesiaka, by ustanowionemu kuratorowi swe środki obronne podał, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi wskazał, gdyż inaczej wszelkie szkodliwe następstwa, mogące dla niego wyniknąć z zaniedbania tej ostrożności sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Liszki, 13 listopada 1895.

L. 23540 (8201)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zarządza na podstawie przedłożonego poświadczenia notaryalnego z daty Tarnów dnia 9 listopada 1895 l. Rep. 11807 względem uchwalonej na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia rękodzielników chrześcijańskich Gwiazda Tarnowska zarejestrowane z ograniczoną poręką do pięciokrotnej rocznej wkładki w Tarnowie w dniu 27 października 1895 częściowej zmiany statutów oraz względem wyboru Dyrekcji na trzechletni peryod do końca 1896 tudzież na podstawie przedłożonych notaryalnie do l. rep. 11867 uwierzytelnionych podpisów członków Dyrekcji w rejestrze handlowym stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich:

1. wpis zmiany co do składu Dyrekcji i reprezentacji stowarzyszenia na zewnątrz; a) iż Dyrekcja składa się z dyrektora, którym jest prezes stowarzyszenia, zastępcy prezesa, sekretarza, podskarbiego i kontrolora wybranych z grona członków zwyczajnych, wspierających lub honorowych przez walne zebranie;

b) iż prezes i sekretarz reprezentują stowarzyszenie na zewnątrz w obec władz i trzecich osób, wszelkie pisma od stowarzyszenia wystosowane mają być zaopatrzone ich podpisami.

2. wpis w miejsce dotychczasowych członków Dyrekcji t. j. ks. Franciszka Lesniaka prezesa Dyrektora, Władysława Teofila Aleksandra Wielogórskiego i Władysława Małety, nowo wybranych do zastępcstwa stowarzyszenia na zewnątrz uprawnionych członków Dyrekcji ks. dr. Karola Szczeblika jako prezesa i Jana Styły jako sekretarza.

Tarnów, 14 listopada 1895.

L. 62476 (8233 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie oznajmia niewiadomym z życia i z miejsca pobytu spadkobiercom s. p. Wilhelma Schanzenbacha a to Janowi i Franciszkowi Schanzenbachom, Franciszce Kuczy. Elżbiecie i Kolvus 2, Zagórskiej, Anny Schramek, Józefie Zubrzyckiej, że przeciw nim przez Antoninę Pękalską, Teodora Kaczorowskiego, Jana Wilińskiego imieniem własnym i w imieniu małtnej córki Karliny Wilińskiej działającego i Aleksandra Edwarda 2 im. Jankowskiego pozw o uznanie, że prawo własności poł. domu i 1/4 części gruntu pod lk. 250 3/4 we Lwowie w poz. 8 i 9 karty B wyk. hip. 194 z III m. Lwowa na rzecz masy spadkowej s. p. Wilhelma Schanzenbacha zapisane zgłosił i o wykreślenie wpisu tego prawa oraz o uznanie prawa własności tej części realności na wspólną rzecz nowodów, w dniu 5 listopada 1895 do l. 62476 wniesionym został.

Gdy ci pozwani z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, ustanawiamy dla nich kuratorem adw. dr. Obmińskiego a tegoż za-

stępca adw. dr. Kuczkiewicza i powyższy pozw w wyznaczając 90 dniowy termin do obrony mianowanemu kuratorowi doręczamy.

Wzywamy zatem pomienionych pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 9 listopada 1895.

L. 7503 (8229 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Włodzimierza D-maja, że w sprawie zaintabulowania go za właściciela 2/4 części realności lwh. 30 oraz 2/32 realności lwh. 31 ks. gr. gm. Muszynka dla niego ustanowiony został kuratorem Wawo Koziański i że temuż rezolucją z dnia 5 marca 1895 l. 8116 doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 2 listopada 1895.

L. 13655 (8184 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Zdzisława Kielawę, że tut. sądowną rezolucją z dnia 27 marca 1895 l. 5272 w sprawie Władysława Kempnera o wpis na karcie C. dóbr tab. Dąbrowa whl. 413 jako na karcie głównej tudzież na wszystkich kartach ubocznych wykreślenia sumy 2,300 zł. aw. z większej 5,000 zł. aw. na rzecz Zdzisława Kielawy intabulowanej, do żądania Władysława Kempnera się przychylającą, została wręczoną kuratorowi adwokatowi dr. Barbaekiemu.

Jest tedy jego rzeczą dostarczyć kuratorowi dalszych informacji, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniechania sam sobie przypisać musi.

C. k. Sąd pow. m. del.

Nowy Sącz, 24 sierpnia 1895.

L. 40059 (8164)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy Dawid Beckmann, handel towarów mieszanych w Węgrzech z powodu zaniechania przedsięwzięcia.

Kraków, 20 października 1895.

L. 8590 (8154 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Salamona Reicha, iż rezolucją z dnia 19 października 1895 l. 8590 dozwolono przeniesienia egzekucyjnego prawa zastawu dla kwot 163 zł. 15 ct., 328 zł. 25 zł. z pn. w stanie biernym 1/5 części realności lwh. 270 gminy Rozwadów na rzecz bracia A. & H. May intabulowanego, na rzecz Majera Lichtmana i rezolucję tę doręczono ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi Ludwikowi Miasikowi.

Rozwadów, 19 października 1895.

L. 24650 (8152 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Bogusza, iż w sprawie egzekucyjnej Benedykta Pochonia przeciwko niemu o 130 zł. ustanowiony dla niego został kurator w osobie adw. dr. Mieczysława Gałęckiego z Tarnowa.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnów 22 października 1895.

L. 18624 (8199 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Gizeli recte Gitli ze Stieglitzów Haberowej, względnie Chiela Stieglitz przeciw Hermanowi Haberowi z pobytu nieznanemu o zabezpieczenie częściowej sumy posagowej 1500 zł. z większej 4000 zł., dla Hermans Habera kuratorem adw. dr. Adolfa Ringelheima ustanowił.

Tarnów, 12 września 1895.

L. 6956 (8239)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisnie do rejestru dla firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Kupieckie Towarzystwo eskontowe w Krośnie“ Stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną ograniczoną poręką z siedzibą w Krośnie na zasadzie statutu z dnia 28 października 1894 zawiązanego. Celem tego stowarzyszenia jest dostarczanie w zakresie statutu wyłączone członkom swoim potrzebnych im do handlu i przemysłu kapitałów obrotowych jak również eskontowanie weksli za opłatą procentu przez Dyrekcję ustanowić się mającego i przyjmowanie wkładek na rachunek bieżący, za opłatą procentu.

Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony. Członkami Dyrekcji są Wolf Storch właściciel dóbr Gogolów i Hersch Storch kupiec w Krośnie a ich zastępcami Alter Lambik z Tarasówki i Alter Seifmann z Krosna Ogłoszenia od tego Towarzystwa pochodzące umieszczone będą w urzędowym „Gazecie lwowskiej“ Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia ograniczona jest do potrójnej wysokości wpłaconych udziałów.

Wszelkie dokumenta mające Towarzystwo obowiązujące będą podpisane przez

dwóch Dyrektorów albo zastępców dyrektorów, zaś kwity kasowe przez jednego Dyrektora i kasyera lub przez tychże zastępców. Podpis będzie skuteczny w ten sposób, że podpisujący przy firmie Towarzystwa „Kupieckie Towarzystwo eskontowe w Krośnie stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną ograniczoną poręką“ stampilą umieśnioną lub przez kogokolwiek wypisaną umieszczą dwaj członkowie Dyrekcji swe podpisy.

Udział każdego członka stowarzyszenia wynosi 25 zł., a każdy udzialek stowarzyszenia ma mieć takich udziałów nie mniej jak jeden, a nie więcej jak 200, udziały zaś mogą być na raz albo w ratach miesięcznych po 5 zł. wpłacone.

Jasło, dnia 15 listopada 1895.

L. 19334 (8269 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ustanowił w sprawie egzekucyjnej Juliusza Weissa przeciw Schmilowi Leibie Reibel pto 105 zł. wa. z pn. dla pozwanego w nieznaną miejscowość przebywającego Schmila Leiby Reibla, adwok. dr. Weisssteina kuratorem z podstawieniem adw. dr. Sygalla i pierwszemu doręczył tusadową uchwałę z 13 lipca 1895 l. 12158.

Rzeczą więc będzie pozwanego albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielić informacji, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Tarnopol, dnia 2 listopada 1895.

L. 66316 (8214 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Józefowi Grabińskiemu, że przeciw niemu został dnia 19 października 1895 do l. 59056 na rzecz ek. uprzyw. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. wa. z pn.

Gdy miejsce pobytu Józefa Grabińskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Zygmunta Marynowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Aleksandra Schiera i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywamy zatem Józefa Grabińskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 23 listopada 1895.

L. 23247 (8222 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie skutecznym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenia zaprotokołowanej na podstawie uchwały z 16 listopada 1882 l. 13694 firmy „Feivel Holländer gorzelnia w Trzecie“.

Tarnów, 14 listopada 1895.

L. 7435 (8220 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle w sporze wekslowym Jakóba Osterjunga przeciw Meyerowi Bergerowi pto 550 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Meyera Bergera kuratorem adw. dr. Pawłowskiego ze substytucją adw. dr. Steinhausa w Jasle i wzywa kuranda, aby dla strzeżenia swych praw udzielił kuratorowi informacji lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie złe skutki samemu sobie przypisze.

Jasło, 23 listopada 1895.

L. 14852 (8172 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyjach podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy „Mojżesz Iwanier handlarz zboża“ w Kołomyjach, w niemieckim brzmieniu „Moses Iwanier, Getreidehändler“ in Kolomea, wciążą została.

Kołomyja, dnia 28 września 1895.

L. 7434 (8219 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle w sporze wekslowym Tauby Schinagel przeciw Meyerowi Bergerowi pto 200 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Meyera Bergera kuratorem adw. dr. Pawłowskiego ze substytucją adw. dr. Steinhausa w Jasle i wzywa kuranda, aby dla strzeżenia swych praw udzielił kuratorowi informacji lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie złe skutki samemu sobie przypisze.

Jasło, 23 listopada 1895.

L. 7433 (8218 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle w sporze wekslowym Tauby Schinagel przeciw Meyerowi Bergerowi pto 300 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Meyera Bergera kuratorem adw. dr. Pawłowskiego ze substytucją adw. dr. Steinhausa w Jasle i wzywa kuranda, aby dla strzeżenia swych praw udzielił kuratorowi informacji lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie złe skutki samemu sobie przypisze.

Jasło, 23 listopada 1895.

L. 41391 (8254)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż przy firmie „Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ zanotowano, że na odbytem w dniu 29 marca 1894 zgromadzeniu ogólnem członków tegoż towarzystwa wybrano, na dyrektorów Władysława Kaniewskiego urzędnika Magistratu lwowskiego, tudzież Michała Lityńskiego ek. prof. gimnazjalnego we Lwowie, zaś na zastępców dyrektorów Władysława Zbierzechowskiego ek. prof. szkoły realnej i Kazimierza Kułakowskiego inżyniera obu we Lwowie zamieszkałych.
Lwów, dnia 27 lipca 1895.

L. 6694 (8248)
C. k. Sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Sary Hirsch przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Urbanowi o zapłacenie 44 zł. zawiadamia Jana Urbana, iż kuratorem dla niego Jakob Suł z Buchcic ustanowiony został, któremu rezolucya w tej sprawie doręczona będzie.
Tuchów, dnia 19 września 1895.

L. 6793 (8244 1-3)
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Justyna Stawiskiego, że w sprawie spadkowej po sp. Annie z Biszezków Stawiskiej Fecio Galak dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuz rezolucya z 19 lutego 1895 l. 991 doręczoną została.
C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, dnia 12 października 1895.

L. 5433 (8243 1-3)
Sąd nie znając miejsca pobytu Tacyanny Halezakowej uszanawia dla niej kuratorem Mojseja Pańczaka a zarazem wzywa ją, aby się do spadku po ojcu swym Wacław Wilczyńskim dnia 13 września 1893 w Powroźniku bez pozostawienia ostatecznej woli rozporządzenia zmarłym w przebiegu jednego roku oświadczyła, gdyż w razie nie wniesienia deklaracji kurator jej Mojsej Pańczak deklaryację spadkową wniesie.
Muszyna, d. 1 sierpnia 1895.

Doniesienia prywatne.

!! Darlehen !!

von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret verschafft Agentur, Budapest. Postfach 107. 1370

Obwieszczenie. 8217

W Magistracie złożoną jest znaleziona książeczka oszczędności pow. Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku. Kto sobie do takowej rości prawo własności, ma się zgłosić do Magistratu w przeciągu jednego roku.
Z Magistratu.
Sanok, 25 listopada 1895.

Obwieszczenie. 1394

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpisuje na mocy upoważnienia Rady Nadzorczej z dnia 22 listopada 1895 l. 235 uzupełniające wybory do Delegacyi na Ogólne Zgromadzenie a mianowicie:

1. W okręgu Kamionka strumidowa wybór delegata;
 2. W okręgu Tłumacz, wybór delegata i zastępcy delegata.
- Wybory te odbędą się w myśl ordynacyi wybrzezej pod kierownictwem odnosnych wydziałów okręgowych w Kamionce strumidowej i w Tłumaczu na dniu 16 grudnia 1895.

Wzywa się zatem Panów właścicieli dóbr tabularnych rzeczonych okręgów, aby zapatrzili się z wczasem u dotychczasowych Wydziałów okręgowych w karty legitimacyjne na podstawie tamże wyłożonych spisów wyborców.

W razie zachodzącej potrzeby wniesione być mogą przed Wydziały Okręgowe uzasadnione reklamacje najpóźniej 8 dni przed terminem do wyboru wyznaczonym, które do Wydziału Okręgowego do r. ktyfikowania spisów wyborców i załatwiania reklamacyji w myśl § 7 ord. wyb są upoważnione.
Z Dyrekcji Gal. Towarzystwa Kred. Ziemsk.
Wa Lwowie, dnia 23 listopada 1895.

Staruszka, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa, pozabawiona środków do utrzymania, prosi o łaskawą wsparcie, Lwów, Łyczaków 22.

1367

Ad quem?
Do nowo otworzonej filii
M. Iscowitscha Braci
z Wiednia
pierwszorzędnego magazynu
gotowych sukien
męskich i dzieciennych
tylko przy ul. Kopernika 1
(Dom Wgo Mikolaseha)
Ceny fabryczne.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości że

piwo okocimskie
sprzedają na szklanki, toż następujące firmy:
Naftala Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhwa, ulica Ormiańska,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej,
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5,
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18,
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuitckiego.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsberg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykustka róg Słowackiego.
S. Stoff, ulica Sobieskiego.
S. B. Tänsler, Chorażczyzna.
Antoni Herold, Sykustka 14.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Wolf Halpern, pl. Akademicki l. 3.
Philp Weiss, Chorażczyzna l. 2.
Jan Waży, ul. Czarnieckiego.
Engelkreis, ul. Kopernika l. 32.
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Leon Silber, ul. Gródecka.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 46
Skład piwa flaszkowego u p. S. Wiesera, Sykustka 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego

Jan Götz,
browar w Okocimie.



Największą radością jest bogato ozdobione Boże drzewko.

Zadziwiająco tanie wspaniałe dekoracje, które corocznie znowu są do użycia poleca najbardziej renomowana częstokroć odznaczana firma

Franciszek Karol Bisenius, Wiedeń, I, Singerstrasse Nr. 11.

- Proszę na adres dokładnie zważać, bo nie mam z podobnemi brzmiającymi firmami żadnego związku, ani filii.
- Kolekcya, 100 sztuk wspaniałych ozdób na boże drzewko nadto obraz plastyczny przedstawiający dziadka zł. 2.75
 - Kolekcya, 120 sztuk takich ozdób nadto gwiazda brylantowa na szczyt drzewka zł. 3.75
 - Kolekcya, 50 sztuk ozdób i obraz plastyczny przedstawiający aniołka w obłokach w jedwabiu z trąbą zł. 6.75
 - Lampion „Mignon“ na Boże drzewko 25 sztuk w różnych formach złoto, srebro i kolorowe 1 zł.
 - Patentowane lichtarzyki tuzin 8 et., 18 et., 30 et., 48 et., 60 et., 75 et.
 - Wspaniałe blizujące łoki anielskie ze złota, srebra, kolorowe po 10 et. i 15 et. Pat. mech pod boże drzewko karton, złoto i srebro 30 et.
 - Guirlandy w złocie, srebrze, brązie 10 metr. 75 et.
 - Wtą na śnieg podwójnie opakowana 12 et.
 - Tanina w obrazująca lód 15 et
 - Bardzo tanie zestawienia na loterye fantowe i tombole z głównymi i pobocznymi wygranymi za wygraną od 5 et. w górę.
 - Zupełnie bezpieczne ognie sztuczne dla salonów na Boże narodzenie i Sylwestra zbiór 60 et., 1 zł. 20 et., 2 zł. 50 et. i 4 zł. 1859

Cennik specjalny gratis.

APTEKA pod „Złotem Jabłkiem“ J. PSERHOFERA I. Singerstrasse 15, Wiedeń

(Apothekę zum „Goldenen Reichsapfel“) dawniej krew przeczyszczającymi zwane, ogólnie znany, dawny, lekko rozwalniający środek demowy.

Pigułki rozwalniające Pudełko tych pigulek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 et., zwoj z 6 pudełkami 1 zł. 5 et., nieopłaconą przesyłką za pobraniem 1 zł. 10 et.

W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłką franko: 1 pakiet pigulek zł. 1.25, 2 pakiety zł. 2.30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakietów zł. 5.20, 10 pakietów zł. 9.20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysła się wcale.)

Uprasza się żądać wyraźnie J. Pserhoferę pigulek krew przeczyszczających

to, by napis na przynajmniej każdego pudełka zwrócić umieszczone na przedzie używania nazwisko J. PSERHOFER, a to czerwonym piórem

Balsam na odmrożenia J. Pserhofer, stoik 40 et. z przesyłką franko 65 et.

Sok z wielkiej babki kończastej, przeciw katarowi, chrypie, kaszlowi kurzowemu etc. Flasz. 50 et. flakon 40 et., z przesyłką pozt. franko 65 et.

Balsam przeciw wolom flakon 40 et., z przesyłką pozt. franko 65 et.

Gorzka tyktura żołądkowa dawniej „Eseneya życia“ lub „Praskiem“ kroplami zwane, lekko rozwalniający środek, działający ożywczo na żołądek i organa trawienia

Balsam cudowny na rany flaszka 50 et. mała flaszeczka 12 et.

Proszek fiakerski przeciw kaszlowi etc. pudełko et. 35, z przesyłką franko et. 60.

Pomada Tannochininowa J. Pserhofer, najlepszy środek na porost włosów, doza 2 zł.

Plaster leczniczy prof. Steudla, środek domowy przeciw ranom, czerakom etc., stoik 50 et., z przesyłką franko 75 et.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha Wyśmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia, pakiet 1 zł. 1124

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austriackich anonosowane krajowe i zagraniczne specjalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą skutecznia się niezwłocznie za poprzednim przesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej.

Przy przesyłkach należytości z góry (najlepiej przekażem posztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

NOWY WYNAŁAZEK
PARFUM IXORA ED. PINAUD
Mydło..... à IXORA
Essencya dla chustek... à IXORA
Woda toaletowa..... à IXORA
Pomada..... à IXORA
Olejek..... à IXORA
Puder ryżowy..... à IXORA
Kosmetyk..... à IXORA
37, boulevard de Strashourg, 37.

Ostrzeżenie przed blagą i oszczerstwem!

Wisdomo wszystkim, że Galicya jest prawdziwym rajem dla rozmaitych wykpiroszów i oszustów wiedeńskich i zagranicznych. Codziennie niemal czytamy o rozmaitych wysprzedażach z powodu rzekomych krachów i t. p. blag. Ogłaszane przez nich za bezcen srebrne lichtarze, tacki, kubki, sita i t. p. wszystko to blacha mosiężna, pociągana niklem.

U W A G A: Aby uchronić Publiczność przed wyzyskiem, przyjęliśmy wysprzedaż wyrobów z patent. ameryk. srebra największej fabryki w świecie, która z powodu obecnej stagnacyi oddała nam za cenę roboty tylko

za 5 zł. 25 et.
następujące przedmioty, dopóki zapas starczy:

- 6 sztuk najlepszych noży stołowych z angielskim ostrzem,
- 6 sztuk ameryk. patent. srebrnych wideleców z jedn. sztuki,
- 6 sztuk ameryk. patent. łyżek srebrnych,
- 12 sztuk ameryk. patent. łyżeczek srebrnych,
- 1 wielka ameryk. patent. chochla srebrna,
- 1 mniejsza ameryk. patent. srebrna chochla do mleka,

Razem 32 sztuk tylko za 5 zł. 25 et.

Oprócz tego na życzenie dodajemy 6 sztuk deserowych noży z ang. ostrzem, 6 sztuk deser. wideleców z patent. amer srebra z jedn. sztuki 12 sztuk tylko za 2 zł. 20 et.

Ameryk. patent. srebro jest nawskróś metalem białym, nie ściiera się nigdy zachowuje białosć srebra przez lat 30 i jest najzdrowszem w użyciu i smaku Wspaniałe to nakrycie o najpiękniejszym fasonie nadaje się także na podarek gwiazdkowy, noworoczny, ślubny lub na imieniny.

Przeszk do czyszczenia wraz z pudełkiem 8 et.

Wysyłka za gotówkę lub za zaliczka.

Aby dać dowód, że ogłoszenie nasze najrzetelniejsze zwracamy pieniądze, komu się towar nie spodoba.

Z tysiąca listów, jakie od nabywców otrzymujemy z podziękowaniem i uzaniem wyjmujemy n. p. ten: „Z Waszej przesyłki nakryć stołowych z ameryk. patent. srebra jestem nie tylko zadowolony, ale wprost nią zachwycony, tembardziej, że niedawno przesyłką wiedeńską zostałem oszukany“.

Z szacunkiem: Ks. Józef Matwin, proboszcz w Koźlach.

Zamawiać należy pod adresem „Wiktorya“ Rynek l. 45 I piętro w Krakowie Chrześcijańska Agencya nakryć stołowych ameryk. patent. srebra na całą Austryę.

Ogłoszenie.

Dnia 17 grndnia 1895 odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie Członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Sanoku, stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Porządek dzienny:

1. Uchwalenie nowego statutu Towarzystwa i zniesienie dawniejszego statutu;
 2. Ewentualne wnioski członków.
- Sanok, dnia 28 listopada 1895.

Pinkas Englard, prezes rady nadzorczej.

Podarki na św. Mikołaja! Książeczki do nabożeństwa, rożance, medaliki, obrazy, obrazki św., witrażyki, statuetki, albumy na fotografia, pamiątniki poleca **Wincenty Kuczabiński** Lwów, ul. Kopernika l. 2.

Wincenty Kuczabiński
Lwów, Kopernika 1. 2.

Drobne ogłoszenia

Dyktaryusz długoletni, rutynowany manipulant sądowy, posiadający rutynę w prowadzeniu dzienników podawczych do indeksów, Registratury i Ekspedytury, mogący wykazać się chlubnymi świadectwami i posiadający szybkie nader pismo, poszukuje posady przy e. k. sądach lub e. k. Starostwach. Zgłoszenia pod lit. W Z. post. rest. Krosz ienka nad Dunajcem via Stary Sącz. 1388

Taniej jak na wysprzedaży poleca **barchany**, resztki wełniane, oksfordy, obrusy, maglowniki, chustki do nosa, Antonina Ertel, Koralmicka 8. 1312

Buty do polowania i podróży, oraz berlaże filcowe wszelkiego rodzaju własnego wyrobu, nieprzemakalne kalosze sukienne gumą obkładane (prawdziwe rosyjskie, petersburskie) poleca **Fabryka kapeluszy i cylindrów Antoni Kafka** przedtem **A. Koželouzek** we **Lwowie**, Rynek 1. 2., przechodnia kamienica Andriollego, zaś od strony OO. Jezuitów 12. 109

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych złotymi medalami, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, 1/3 kilo zł. 1 ct. 20 poleca codziennie świeże 1176

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady ulica Kopernika 1. 3 obok apteki.

Prawdziwa



Jest w puszkach blaszanych złotawo lakierowanych z czarnym drukiem i czerwoną etykietą do nabycia u **Wolfa Czoppa we Lwowie**, Tadeusza Szarfa w **Tarnowie**, Teofila Jabłońskiego w **Drośbyszczu**, J. Kosterkiewicza wdowy w **Nowym Sączu**, Lechickiego i Kosterkiewicza w **Stryju**, Osia-cza Eisnera i Leona Bukietyńskiego w **Samborze** i we wszystkich większych handlach korzennych, drogueryach i składach farb. 1329

Po bardzo niskich cenach poleca **ramy** do obrazów i fotografii oraz w wielkim wyborze **sztaby na ramy, ramy** do premii Towarzystwa sztuk pięknych i t. d. 1376

Wincenty Kuczabiński
Lwów, Kopernika 1. 2.

Główny skład mebli

B. Kitschalesa

obecnie **Teatralna 22, Dom narodny** poleca wszelkie meble po najtańszych cenach. 1320

Niebywałe!

Kompletny sortyment do ubrania Bożego Drzewka **100 sztuk za 2 zł.** w handlach **W. Niem jowskiego, Lwów**, ul. Teatralna 7 i ul. Jagiellońska 8. Zlecenia z prowincji odwrotnie. Należy się spieszyć z zamówieniami, bo zapas nie wielki. 2

Materace!

Za dobre i tanie materace wynagrodzona medalem na powszechnej wystawie krajowej firma

Józef Schuster

Lwów, Kopernika 7.

poleca własnego wyrobu materace włosienne (trzy poduszki) po zł. 14, 16, 18, w każdej cenie do zł. 20. 1360

Zygmunt August Popiel i Sp.
Lwów, pasaż Hausmanna.

Dla konkurencji wyłącznie z zagranicą. Poleca się nasz zakład urządzony na sposób fabryk zagranicznych z celem zaopatrywania naszego kraju w galanterijne wyroby metalowe (kapielowe, gospodarskie, dekoracyjne i sanitarne). 1341

Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem“ przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Halickim 1. 1.

Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okularów, wijkier, lornety, barometry, ciepłomierze. — Reparaty najrychlej i najtaniej. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Zamówienia z prowincji odwrotnie. Adres: **Optyk Kopernicki. Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego.



Poszukuję majątku ziemskiego w cenie około 120.000 zł. Zgłoszenia z dokładnym wykazem do adwokata dr. Sołowija, Lwów, dla K. Warunki: dobry dom mieszkalny i ogród, trochę lasu, przy 5 pre. czystego dochodu. 1380

Masło kuchenne dworskie najprze-dniejsze 1/4 klgr. 45 ct. deserowe ze słodkiej śmietanki codziennie świeże transp. poleca najtaniej tylko handel **Jana Baczyńskiego** Lwów, ul. Akademicka 1. 3 1379

Z y w e

ptaki, zwierzęta ssące, złote rybki, plazy i t. p. muszle, korale, różne osobliwości, przyrodnicze, etnograficzne itp. poleca

Zakład przyrodniczy
F. M. Złotnickiego, Lwów, Jagiellońska 8. 1085

GUBRYNOWICZ & SCHMIDT WE LWOWIE

polecają największą w kraju

CZYTELNIĘ polską, francuską, niemiecką i angielską 1383

przeszło 60.000 tomów tudzież

WYPOŻYCZALNIĘ NUT 70.000 sztuk na fortepian i inne instrumenta i śpiew

przedtem **KAROLA WILDA** stale uzupełniana nowościami.

Magazyn Schayerów

we Lwowie,

poleca najtaniej w największym wyborze

nowości z konfekcji damskiej

Materye wełniane i jedwabne na suknie i pokrycia do futer etc. — plusze, aksamity, chustki damskie (Himalaya), plaidy męskie, płótna, szirtingi, barchany, bieliznę damską i męską, pończochy, skarpetki — jakoteż oryginalną bieliznę profesora dr. Jaegera. 1387

Ces. i król. nadworna fabryka powozów i uprząży

E. & J. Stromenger

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 5

poleca na sezon zimowy

SANIE

koce, derhy, pokrycia na nogi, dzwonki na konie i t. d.

Na żądanie posyłamy cenniki. 1340

Richtera Kotwiczne skrzynki budowlane



zajmują dotychczas najpierwsze miejsce; są one naj-miłym podarkiem gwiazdkowym dla dzieci przeszło trzyletnich. Dla nadzwyczajnej trwałości są skrzynki te tanie, jako też dla ważnej zalety, iż dopełniać i powiększać je można. Ktoby jeszcze nie znał tej najwspanialszej ze wszystkich zabaw i zajęć, niechże zażąda od podpisanej firmy nowego, ilustrowanego cennika, a otrzyma go bezpłatnie. Przy zakupie należy wyraźnie żądać: **Richtera Kotwiczną skrzynkę budowlaną**, a nie przyjmować skrzynek bez marki fabrycznej Kotwicy, ale przeciwnie, takowe stanowczo odepchnąć; kto tego zaniedba, otrzyma łatwo skrzynkę podrabianą. Prosimy zważyć, że li tylko prawdziwe Kotwiczne skrzynki budowlane systematycznie dopełniać można, a zatem podrabiana skrzynka najmniejszej nie ma wartości jako dopełnienie. Radzimy zatem, li tylko prawdziwe skrzynki kupować, które po cenie 40 kr., 75 kr., 90 kr. do 6 zł. i wyżej mają stałe na składzie



wszystkie lepsze sklepy zabawek.

Nowość! Richtera gry: Rozwiesielacz, Jajko Kolumba, Uśmierzyciel, Krzyżak, Pitagoras, Zadania łukowe, Męczydusza itd. Cena 35 kr. Prawdziwe tylko z Kotwicą!

F. AD. RICHTER & Cie., Pierwsza anstr.-weg. c. i k. uprz. fabryka skrzynek budowlanych
Kontor i skład: I. Nibelungeng. 4 **Wiedeń** Fabryka: XIII (Hietzing)
Rudolstadt (Turyngia), Olten (Szwajcaria), Rotterdam, Londyn, Nowy Jork, 215 Pearl-Street.

Magazyn futer

Braci Wrońskich

we Lwowie, ulica Teatralna 1. 5

(naprzeciw kościoła katedralnego)

polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedynczo, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie franko. 1057

Mam zaszczyt zawiadomić, że już otrzymałem świeże towary świąteczne i takowe po najtańszych cenach polecam.

Dla wygody Szanownej P. T. Publiczności podaję mały wyciąg z mego cennika.

Towar świeży i pierwszej jakości.

1/2 kilo migdałów wybieranych	ct. 56	1/2 kilo fig wiankowych	15
„ migdałów bardzo ładnych	48	„ cykory dużej	75
„ daktyli marokańskich	90	„ araneini dobrej	56
„ daktyli aleksandryjskich	34	„ marmolady owocowej	40
„ daktyli C. lilifat	32	„ powid. l. bośniackich	15
„ rodzynek sultanskich	26 i 32	„ powidel bośniackich	16
„ rodzynek Eleme dużych	34	„ masła świeżego do chleba	60
„ rodzynek czarnych drobnych	24	„ masła dworskiego do potraw	48
„ Malagi na gałąkach	90	„ miodu znakomitego	26
„ orzechów tureckich	20	„ maku	20
„ orzechów tur. łuszczonej	38	„ maki najpiękniejszej	15
„ orzechów włoskich papierówek	20	1 stoik konfitur	50
„ orzechów wł. łuszczonej	50	1 stoik lipowego miodu	35
„ fig sultanskich deserowych	50	1 dekagr. wanilii	60
„ fig sultanskich	26 i 34	1 laska wanilii	20

Utrzymuję także na składzie różne gatunki tylko **naturalnych win**, wyborny rum **bremski**, herbatę, wódki zagraniczne i krajowe, oraz bardzo dobry **koniak francuski** po zł. 3.—, 3.50, 4.—, 4.50 i 6.— za butelkę,

Zamówienia z prowincji odsyłam odwrotnie, na żądanie cenniki wysyłam franko.

Polecając się licząc na rozkaz Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się z pełnym szacunkiem

Leonard Solecki

Lwów, ul. Batorego 1. 2. 1382